Nr 236. Dnia 21 października. Wtorek. Dnia 9 (21) października 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Urszuli Panny.
Jutro: ŚŚ. Korduli P. M. i Alfonsa.
Czwartek: Ś. Jana Kapistrana W.
Piątek: Ś. Rafała Archanioła.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 36 | Długość dnia godzin 10 minut 16
Zachód „ „ 4 „ 52 | Ubyło „ „ 6 „ 27

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: Ś. Kryspa i Kryspijanina M.
Niedziela: ŚŚ. Ewarysta Papieża, Lucjana i Ś. *Jana Kanteąo.*
Poniedziałek: Ś. Sabiny M.

— W dniu dzisiejszym Kościół święty obchodzi doroczną pamiątkę św. Urszuli Panny, która była córką króla Bretanji, Deonata.

— W przyszły zaś piątek przypada doroczna pamiątka św. Rafała Archanioła, którego obraz zdobi jeden z ołtarzy św. Ducha wprost ulicy Mostowej.

W tym więc kościele z powodu uroczystości św. Rafała odbędzie się przed jego ołtarzem solenna Wotywa.

— *W rozkazie warszawskiego ober-policmajstra do policji wykonawczej za nr 278 wydanym, zamieszczono:* Powożący dorożkami: nr 312, Michał Tomczyński, zamieszkały pod nr 3 przy ulicy Zajęczej i nr 344, Benjamin-Jankiel 2-ch imion Grosman, zamieszkały w domu pod nr 76 przy ulicy Chmielnej, jako nie odpowiadających warunkom instrukcji dla dorożkarzy, pozbawieni zostają raz na zawsze prawa powożenia tego rodzaju ekwipażami. O czem oznajmiając podwładnej mi policji, polecam komisarzom cyrkułowym ściśle dopilnować, ażeby wymienieni Tomczyński i Grosman nadal pod żadnym pozorem nie mogli przyjmować obowiązków stangretów do powożenia dorożkami; a naczelnikowi wydziału kontroli służących poruczam zamieścić odpowiednie zastrzeżenie w ich książkach służbowych. (*Gaz. Polic.*)

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* Na zasadzie art. 20 Najwyżej w dniu 1 czerwca 1871 r. zatwierdzonej uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu z dnia 10 (23) września r. b. postanowiła:
Zawarty w testamencie ś. p. Jana Markowskiego z dnia 6 (18) listopada 1878 r., zapis dla szpitala św. Łazarza w Warszawie rs. 60, przyjąć z zachowaniem praw osób trzecich.
Członek zarządzający czynnościami rady *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *J. Magnuski.*

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej* składa niniejszem podziękowanie p. Szai Hert za ofiarowane przezeń szpitalowi starozakonnych w Warszawie 52 poduszek pierzanych wartości rs. 187 kop. 20.
Członek zarządzający czynnościami rady *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *J. Magnuski.*

W sprawie podrzutków.

—*H*— Do liczby przykrych anomalij społecznych, nad zmniejszeniem smutnej doniosłości których szczerze pracować powinna opinja i dobrze myślący ogół, należy bez zaprzeczenia kwestja podrzutków w tem stadjum, w jakiem obecnie u nas się ona znajduje.

Nie potrzebujemy tutaj przed opinją instancjonować za losem małego, nieszczęśliwego biedactwa, które na chłodzie i słocie porzucone mrze nieraz, zaledwo ujrzawszy światło słoneczne; nie potrzebujemy wzbudzać dla nich litości, bo miasto nasze, byle tylko *pamiętało* o czyjej nędzy, litości ani nawet wsparcia nie poskąpi.

Obowiązkiem jednak naszym *przypomnieć* Warszawie, że kwestja podrzutków, pomimo że od pół roku zeszła ze szpalt pism i z ust mieszkańców, tem nie mniej dziś bardziej jest może zaognioną niż kiedykolwiek i że właściwie w tej chwili, w przededniu zbliżającej się zimy, należy się jej nasza uwaga i baczność.

Że w samej rzeczy podrzucanie nieszczęśliwych istot nie ustało, przeciwnie progresyjnie idzie naprzód, przekona się każdy, kto tylko przez dni kilka zechce zwracać uwagę na rubrykę wypadków policyjnych; przeświadczą nas o tem zresztą wymowne cyfry.

Oto pokazuje się, że od stycznia do czerwca r. b. liczba podrzutków wynosiła 201 na 751 dzieci nieprawych, podczas gdy w pierwszem półroczu 1873 r. było podrzutków zaledwo 27, a w 1871 r.—8.

Fakt więc występuje w całej swej nagości i domaga się środków zaradczych.

Nie wdając się w zasadnicze ocenianie kwestji, czy i o ile odpowiada celowi instytucja żłobka i domy przytułku dla niemowląt, oraz co miasto nasze w tej sprawie zamierzało zrobić i czego przez *zapomnienie* dotąd nie zrobiło, — pragniemy zwrócić tutaj uwagę na drugą stronę kwestji, którą już w swoim czasie, domagając się kontroli nad kantorami mamek, poruszaliśmy; idzie nam mianowicie o to, że pewna część występnych matek, gdyby nie miała ułatwionego pozbywania się dzieci, musiałaby je przy sobie zachować, że więc kontrola nad matkami takiemi rozpostarta zmusi wiele z nich do porzucenia zbrodniczych zamiarów.

Dla osiągnięcia tego celu najlepszym sposobem jest rozciągnięcie ścisłej kontroli i nadzoru nad temi zakładami prywatnemi, w których kobiety otrzymują pomoc lekarską podczas połogu.

Zakłady takie są utrzymywane zazwyczaj przez akuszerki, które dawniej, gdy istniało kółko i następnie, kiedy wszystkie niemowlęta przyjmowano do Dzieciątka Jezus, pośredniczyły w oddawaniu tu owoców nieprawych związków, a i obecnie według wszelkiego prawdopodobieństwa zajmują się umieszczaniem maleństwa tak, ażeby się matka o nie troszczyć nie potrzebowała...

W szpitalu dziecko umieścić trudno,—cóż więc pozostaje?...

Otóż obecnie władza policyjna, dbała o dobro mieszkańców i zasługująca energiczną swą działalnością na zupełne uznanie, przyszła do przekonania, że konieczny jest taki nadzór i wypracowawszy odpowiedni projekt, przedstawiła go do zatwierdzenia p. jenerał-gubernatorowi, jednocześnie zaś rzecz oddana została do rozpatrzenia warszawskiej radzie miejskiej dobroczynności publicznej; o ile wiemy, lada dzień oczekiwana jest od p. jenerał-gubernatora odpowiedź na przedstawienie.

Rzecz to w wysokim stopniu zasługująca na uwagę i ze względu na rzetelny pożytek, płynący ztąd dla mieszkańców, godna jak najwyższego uznania.

Środek ten, który oddawna już należało zastosować, skutecznie przetnie zło w samym zarodku i chociaż do pewnego stopnia usunie przykrą anomalję...

Podajemy tutaj szczegóły projektowanej manipulacji kontrolowej, ażeby czytelnicy sami mogli ocenić, jaka jest rzeczywista jej wartość.

Przedstawienie więc do p. jenerał-gubernatora projektuje:

1) Ażeby wszystkie osoby utrzymujące prywatne zakłady dla kobiet były obowiązane prowadzić specjalne, wydane im z kancelarji warszawskiego ober-policmajstra książki, do których należałoby wpisywać na podstawie, o ile można, najsumienniej sprawdzonych danych: imię, nazwisko, stan i miejsce zamieszkania każdej kobiety udającej się o pomoc akuszeryjną lub chcącej przyjąć miejsce mamki, z oznaczeniem w pierwszym razie—czasu trwania ciężarności, względem zaś mamek — miejsca znajdowania się urodzonego dziecka.

2) Ażeby były przedsiębrane od czasu do czasu niespodziewane rewizje nowo wydanych książek, przy pośrednictwie urzędników wydziału śledczego wraz z urzędnikami wydziału lekarskiego.

3) Ażeby policja miała prawo z udziałem zarządu lekarskiego przeglądać te książki, w razie potrzeby wynotowywać z nich odpowiednie wiadomości.

4) Wreszcie, ażeby ustanowiono karę pieniężną w wysokości od 10 do 25 rs. za niezgodne z rzeczywistością prowadzenie książek, mające na celu zmylić czujność policji; kara ma być wymierzana i pobierana drogą administracyjną tak, jak to się obecnie czyni z karami paszportowemi.

Prócz tego koniecznem jest zupełnie wzbronić sekretnego utrzymywania kobiet ciężarnych, bez uzykania na to pozwolenia władz i poddania się pod wskazaną wyżej kontrolę.

Takie są projektowane przez władzę policyjną środki kontroli, które bez wątpienia zapobiegną znacznej części podrzuceń, jeżeli tylko nadzór dość bę-

RAPTULARZ
PANA MATEUSZA JASIENIECKIEGO,

Z ORYGINAŁU PRZEPISANY

mutatis mutandis,

przez

J. I. Kraszewskiego.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr 233.)

— Rada na to trudna, gdy się interes ze złego końca pocznie. Nie ujmuję acanu dobrodziejowi, ale przy jego niedoświadczeniu i braku znajomości w świecie naszym nie opinuję abyś na skutek mógł liczyć. Wytrawniejsi daleko od niego, zabiegliwsi z długiemi odchodzą nosami. Obiecywać będą wszyscy, a to im nie trudno, ale otrzymać coś, to sztuka. Starostwo siedliskie mała rzecz, drugie wójtostwo więcej warto, a o ile wiem, dziesięciu do niego pretendentów i to takich co wujów, stryjów, ciotki, babki na dworze i koło dworu mają.

Młodziejowski prędzej by je dla siebie, to jest dla ubogiego jakiego krewniaka wziął niż kogo forytował, jenerał ma o czem innem do myślenia, a niewiele go co w świecie obchodzi żywiej.

Zimno mi się słuchając zrobiło, a że niewielką wiozłem tu nadzieję, teraz ją do reszty postradałem. Począłem więc prosić i zaklinać Szarakowskiego, aby to wszystko napisał do starościnej, która może wierzyć nie zechce, i aby nakłonił ją do tego by mi wracać do domu pozwoliła...

— Tego ja nie uczynię—rzekł—asindziej pani starościnej nie znasz. Nie ustępuje ona łatwo ani po dobrej woli. Napiszę że skutku się nie spodziewam, to jej powiem otwarcie, ale od tego byś waćpan się starał i chodził ona nie odstąpi. Dostałbym burę, gniewałaby się i odpisała że bądź co bądź starać się potrzeba.

Więc, gdy głowa się zabliźni, a włosy trochę odrosną, trzeba rozpocząć chodzenie. Uda się nie uda, próbować musisz.

Nakoniec rzekł wstając jakby mnie chciał zaanimować i pocieszyć.

— Zresztą, dzieją się na świecie cuda, czasem *insperate*, krok jakiś w dobrą godzinę da to czego największa nie doścignie przebiegłość. Zatem zdrowia i sukcesów życzę.

Przyrzekł mi służyć radą, a gdyby zręczność się nadarzyła i poparciem.

Tak mi zeszły pierwsze dni pobytu w tej stolicy, którąm wprawdzie słyszał, bo, choć okna izdebki na tył wychodziły, od ulicy nieustanne burczenie i głuchy huk dochodził do mnie i piski i wrzaski, a za to nie widziałem nic.

Francuz pożyczywszy piętnaście dukatów stał się rzadszy, jednak odwiedzał mnie, Rużo przychodził regularnie. Józka się nie pokazała rychło.

Co do tej, boć szczerze wyznaję wszystko, tom się cieszył że jej nie było, aby nie doznawać pokus nadaremnych, tom tęsknił że mnie tak opuściła zaoskomiwszy tylko...

Że mi się nieustannie na myśl nawijała, dla uczynienia dywersji zbawiennej, myślałem o strażnikowej, która zrazu też wydała mi się bardzo przyjemną.

O tej francuz odzywał się z goryczą, powiadając iż go na lodzie osadziła i tu już szlachcica sobie znalazła zawadjakę, który jej obiecywał braciem dać naukę dobrą, a ona jemu miała już niby rękę swą przyrzec. Ubolewał też, iż mu Sanguszkowie asygnacji nie nadsyłali. Tak się teraz jakoś składa to, iż w porze obiadowej zaczął przychodzić i zastając nakryte, jadł ze mną, co mi kosztu przysparzało, bo i apetyt miał wilczy i chlał tak iż go jedną butelczyną zaspokoić było trudno, a lada jaką nie ukontentować.

Że na winie się znał doskonale, tego mu nie ujmuję.

Goiła się powoli głowa, a na plecach dawno poprzysychało, wyglądałem jak zbawienia, żeby już raz wynijść i pańszczyzny zbyć się, bo co do skutku, tegom ani mógł spodziewać.

Nadszedł list od ciotki starościnej, a w nim monita i zamiast użalenia się nademną wyrazy ostre.

Powiadała w nim, iż się niemal cieszyła żem został plejzyrowany, bo mnie to może wyprowadzi z mej ociężałości i niezdarności. O starostwo zaś starać się zalecała jak najmocniej, a — czegom się nie spodziewał, *ex re* ekstraordynaryjnych wydatków przysłała mi kwitek do Teppera bankiera na czerwonych złotych sto, z tem abym się ich podnosić nie ważył chyba w ostateczności. (*Dalszy ciąg nastąpi.*)

dzie sumienny, a kontrola będzie wykonywaną systematycznie.

W tym celu należałoby powierzyć jej kierunek wyższym organom policji.

W każdym razie, przypuszczając, że racjonalnie nakreślony plan dobrze też będzie wykonywany, życzyć możemy tylko jaknajprędszego zatwierdzenia i wprowadzenia w życie wskazanych powyżej środków.

Z literatury ludowej.

—*l*— Pieśń gminna, owa arka przymierza, jak ją największy z wieszczów naszych nazwał, jest skarbem, który zapomniany może być utraconym.

Jakiej ceny są pieśni i podania ludowe, najlepszą tego miarą niech będą trudy i starania takich mężów, jak Zorjana Dołęgi Chodakowskiego, K. Wł. Wójcickiego, Żegoty Paulego, Oskara Kolberga i wielu innych, ktorzy przez lata pracowali nad wydobyciem jaknajwiększej liczby tych pereł z oceanu przeszłości...

Starania ich uwieńczone zostały jaknajlepszym skutkiem, a literatura „pieśni gminnej“ dosięga obecnie poważnych rozmiarów i przedstawia dla etnografa wielce cenny materjał.

Pracownicy ci u źródła zaczerpnęli wszystko, co tylko można było zaczerpnąć, lecz na nieszczęście źródło samo, lud, różnorodnym ciągle poddany wpływom i wobce sobie od chwil szkolnych wdrażany formy, z dniem każdym coraz bardziej narażony jest na utratę przez zapomnienie najcenniejszego swego skarbu — pieśni i podań...

Wówczas na literaturę kolej odwzajemnić się za perły, które z jego łona wydobyła; powinna ona przypominać ludowi jego własne baśni i powieści, nauczyć wreszcie, że rodzinne pieśni nie są tak małej wagi i tak niedorzeczne, za jakie wydają się mu wobec innych wprowadzanych w jego życie pierwiastków.

Piękne to zadanie podjął jeden z młodszych zbieraczy owych pereł ludowych, znany historyk i archeolog, p. Zygmunt Gloger.

W czterech wydanych dotąd książeczkach pod tytułem: „Baśnie i powieści“, „Starodawne dumy i pieśni“, „Dumki i kujawiaki“ i „672 krakowiaków, kujawiaków i wyrwasów“, pan Gloger dał umiejętnie zestawiony wybór pieśni i podań ludowych, bibljotekę ludu.

Oprócz tego pan Gl. przygotowuje jeszcze dwie książeczki, a mianowicie „Wesele ludu“, jako ciekawy obrazek obyczajowy, nader bogaty w piękne starodawne pieśni, tudzież „Gry i zabawy ludu“.

Tym sposobem w pięciu książeczkach zawrze się cały skarbiec poezji ludowej, puścizna wieków, owoc pracy duchowej, zwierciadło serca, pojęć, obyczajów i poglądów etycznych ludu.

Będzie to podręcznik i przewodnik dla nieznających literatury ludowej, a zarazem zbiornik, który pod każdą strzechą wiejską, przy każdem ognisku kmiecem znajdować się powinien.

Nie potrzebujemy dowodzić, że strawa taka zdrowa i naturalna jaknajbardziej dla ludu jest właściwa.

Wszystkim też, którzy posiadają czeladź, zalecamy jako dobry dla niej podarek „Bibljoteczkę ludową“ p. Glogera, podarek, który przyniesie prostaczkom pożytek i bez wątpienia przypadnie im do smaku.

ZE ŚWIATA.

Epidemja pojedynków.

Dzienniki paryskie donoszą:

Epidemja pojedynków z motywów politycznych szerzy się tu ciągle z wzrastającą werwą.

W tych dniach znowu na granicy hiszpańskiej bił się hrabia Sombreuil z hrabią Barante, przyczem ostatni otrzymał pchnięcie w ramię.

Jednocześnie zaś na granicy belgijskiej p. Disteron, urzędnik rady stanu, dostał pchnięcie szpadą w szyję w pojedynku z radcą jeneralnym departamentu du Nord, panem Alain Chartier.

. . . . . .

Kluby paryskie.

Powszechnie wiadomo, jak wielką rolę grają w Paryżu kluby ze swemi wytwornemi jadaluiami, salami gry, czytelniami, salami fechtunku, bilardowemi itd.

Gra stanowi tam ważny czynnik, ale w najwybitniejszych z nich nie bywa rzeczą główną.

Niejakie pojęcie o znaczeniu, które kluby paryskie posiadają w życiu towarzyskiem stolicy, może dać ułożona świeżo przez redakcję *Figara* tablica statystyczna, kilka ogromnych stronnic zajmująca.

Przekonywamy się z niej, że w Paryżu istnieje siedmnaście wielkich klubów.

Z tych największą liczbą gości cieszy się: „*Cercle artistique et littéraire de la rue Saint-Arnaud*“, nazywany zwięźlej: „*Saint-Arnaud*“, albo „*Crêmerie*“; wytworniejszym jednak od niego jest: „*Cercle des Champs-Elysées*“, zwyczajnie nazywany: „*Imperial*“.

Pierwszy z nich liczy 1440 członków, drugi 385.

Za to jednak ostatni liczy w swojem gronie czterech książąt panujących: króla holenderskiego, belgijskiego, portugalskiego i szwedzkiego; prócz tego cztery: „cesarskie“ lub „królewskie“ wysokości, a mianowicie wielkich książąt Konstantego i Mikołaja rosyjskich, księcia Walji i księcia Cambridge, tudzież kilku książąt, spowinowaconych z dworami panującemi.

„*Cercle Agricole*“ nie ma wprawdzie na liście członków „tronowych“ ale za to liczy najwięcej godeł najwyższej arystokracji, najwięcej: „duc'ów“ i „prince'ów“.

Jednym z najświetniejszych jest naturalnie „*Jockey Culb*“, liczący 787 uczestników, a między tymi dwie głowy koronowane: króla belgijskiego i holenderskiego, a cztery wysokości książęce: księcia Walji, ks. Leuchtenberskiego, księcia Milana serbskiego i królewicza duńskiego.

Świat literacki i artystyczny ma swoje dwa kluby; oprócz wymienionego na początku słynie klub: „*Union Artistique*“, powszechniej znany jednak pod mianem: „*Mirliton*“.

Tu należą: cesarz brazylijski, książę Walji, ks. de Chartres, książę d'Aquila, książę de Castries, ks. Bibesco, ks. d'Arenberg, dwóch książąt Golicynów i dwóch Polignac'ów.

„*Jockey-club*“ zbiera rocznie od swoich członków, tytułem składki klubowej 275,000 franków, „*Mirlitony*“ gromadzą 200,000 fr.; najświetniejszy zaś „*Imperial*“ płaci rocznie za sam lokal 200,000 fr.

Obydwa kluby artystyczne: „*Crêmerie*“ i „*Mirliton*“ urządzają koncerta, wieczory dramatyczne i wystawy obrazów.

„*Cercle International*“ stoi w bezpośrednich stosunbach z klubami całego świata.

Gdy jego członkowie przybędą do Berlina, stwierdzenie, iż należą do wymienionego klubu paryskiego, otwiera im podwoje tamtejszego „*Union-clubu*“.

Posiada on podobnyż kartel wzajemności z „*klubem szlacheckim*“ i „*żokiejskim*“ w Wiedniu, z „*międzynarodowym*“ w Baden-Baden i „*Unią*“ hamburską.

Związek ten rozciąga się również na wszystkie miasta prowincjonalne francuskie, na 26 klubów londyńskich, na kluby w Danji, Szwecji, Hiszpanji, Włoszech, Petersburgu, Moskwie, Warszawie, a nawet Santiago i Valparaiso w Chili, tudzież na dwa kluby w Buenos Ayres.

. . . . . .

Straszny dramat.

Było to pod błękitnem niebem Italji.

Straż spostrzegła podejrzanego człowieka, który usiłował przejść przez granicę.

Przytrzymano go; pokazało się, że niósł tytoń.

Kontrabandzista nie chciał się dać zaaresztować...

— Weźmiecie mnie nieżywego — rzekł.

Pomiędzy kontrabandzistą a strażnikiem wszczęła się gwałtowna walka...

Walczący, nie wiedząc o tem, znaleźli się nad przepaścią.

Jeden chybiony ruch i zaczęli spadać...

Strażnik zatrzymał się za drzewo, a kontrabandzista zawisł u pasa jego szpady.

W powietrzu walka trwała dalej.

Strażnik chciał się wydrapać do góry, lecz kontrabandzista całą siłą ciągnął go w przepaść...

Śmierć straszna groziła im za chwilę.

Nagle strażnikowi przyszła myśl — odpiął temblak...

Został uratowany...

Kontrabandzistę, ze szpadą w zastygłych dłoniach, znaleziono nieżywego na skalistem dnie wąwozu...

. . . . . .

Katastrofa kolejowa.

Fatalną katastrofę pod Hildesheimem opisuje w następujący sposób sztudgardzka *Handelszeitung*.

Dnia 13 b. m., o godzinie wpół do 10 wieczór, pociąg towarowy, który jednak aż do stacji Bretten wiezie także pasażerów, zetknął się z podobnym pociągiem na rozjezdzie pod stacją Hildesheimem.

Z Paryża.

Dnia 30 września 1879 r. — Spóźnione.

Szczególne pod wieloma względami dzieją się rzeczy w literackiem centrum naszej Francji.

Będzie temu z pół roku, w najciekawszej chwili walki, jaka się toczyła około ostatnich utworów Emila Zoli, doszła nas wieść o pewnem studjum, które autor „*Assommoir'u*“ ogłosił w pewnym przeglądzie rosyjskim.

Było to—jeżeli można tu użyć wyrażenia ...niesalonowego — potężne i według wszelkich prawideł dokonane *osmarowanie* wszystkich romansopisarzy francuskich, krytyka że tak powiemy *kułakowa*.

Od tych kułaków wielu obezprzytomniało — najmniej pobici najbardziej krzyczeli!

Najbliżej wszakże tych oburzeń będący mogli jednak niezadługo spostrzedz i zauważyć, że rany, jakie każdy odniósł, były natychmiast prawie uleczone i najzupełniej zrównoważone przyjemnością, jakiej znowu każdy doznał *in petto*, myśląc o ranach innych pobitych.

Skarżono się głośno i boleśnie na to co nazywano „zdradą Zoli“, ale cieszono się pocichu z tego, że gorzką prawdę powiedział i innym.

Te małe próżnostki są tak nieodłączne od świata literackiego, że nikt nie pomyślał nawet o zwróceniu uwagi na pewien ustęp owego studjum, który to ustęp był wszystkim solą w oku.

Przyczyną tego, że wszyscy od tych słów Zoli odwracali oczy, było: iż w szeregu tych, którzy już wypłynęli na wierzch, robiły one miejsce jednemu... z jeszcze walczących.

Ustęp ów przez wszystkich potępiony opiewał sławę nieznanego romansopisarza przynajmniej dla czytelników powierzchownych.

Romansopisarz ów nazywa się Duranty.

Byli nawet i tacy, którzy się siebie nawzajem zapytywali.

— Kto to taki ten Duranty?

Zapytywani a świadomi—starannie zapomnieć pragnęli i w zapomnieniu pogrzebać to imię, które pod piórem Zoli tyle niebezpiecznego narobiło hałasu i które mogło zachwiać zdobytemi już z trudem stanowiskami.

. . . . . .

Powróćmy więc do Duranty'ego i postarajmy się zbadać tę interesującą, zdaniem naszem, kwestję, czy Zola, uznając w nim mistrza i stawiając go wyżej nad siebie samego, dowiódł rzeczywiście dokładnego zrozumienia filjacji literackiej — a również czy Duranty ma istotnie prawo do tego wyjątkowego stanowiska w romansopisarstwie obecnej epoki, na które wyniósł go osławiony w swoim rodzaju nowator.

Dawno zbierałem się ku temu — wybrałem nakoniec obecną chwilę, korzystając z tego, że Charpentier wydał właśnie drugą edycję „Nieszczęść Henryki Gerard“, co mu policzyć należy za zasługę i uznać w tem dowód, iż przyjmuje on udział w walce inteligencji, i że widzi w wydawnictwach coś więcej jak prostą kwestję zarobku.

. . . . . .

Z samego początku muszę się wykłócić z p. Duranty.

Zamiast przedmowy umieścił on na czele tej drugiej edycji swego dzieła te artykuły, w których Zola przyznaje mu palmę tryumfu nad sobą i innymi.

Nie uznaję i nie pochwalam tego systemu „zaświadczeń“ i zdaje mi się, że stając po raz drugi przed sądem czytelnika i poddając się wyrokowi opinji publicznej w drugiej już instancji, jakby przed sądem apelacyjnym, Duranty lepiejby uczynił i mężniejby się pokazał: występując o sile własnej zasługi, aniżeli wsparty na zdaniu innego.

Ale mniejsza o to.

Obok wdzięczności — i to wdzięczności słusznej, jaką chciał on zapewne okazać w ten sposób koledze, który się zdobył na czyn tak niesłychanie rzadki — było w tem zapewne choć trochę urazy do tych wszystkich, którzy do dziś jeszcze milczeniem konspirują przeciw niemu.

Zola napisał:

„P. Duranty w uznaniu czytelników nie zajmuje przynależnego sobie miejsca; jest on jednym z pięciu lub sześciu romansopisarzy, z którymi liczyć się potrzeba“.

Jeżeli skromny mój głos powiększyć może to uznanie—przyznaję, że nigdy niesprawiedliwość nie była, mojem zdaniem, tak wielką, jak wobec p. Duranty.

Jest on i uważany być powinien razem z Flaubert'em, z Daudet'em, z Clabel'em za jedną z chwał literatury naszej.

Powiem jeszcze.

On to jeden bardziej jak ci wszyscy, których tu wymieniłem, jest nietylko następcą Balzac'a, ale nawet następnym po Balzac'u wyrazem postępu rosnącego.

. . . . . .

Przypuszczam, że wy w Warszawie nie znacie ani Duranty'ego ani jego dzieła—o co my zresztą żadnej do was pretensji mieć nie możemy — i dlatego chcę spróbować—nie powiem, dać wam poznać w zupełności jego talent, ale przynajmniej przedstawić przed oczy wasze, o ile będę mógł najjaśniej, akta procesu—

Cztery osoby utraciły życie na miejscu, siedm jest ranionych.

Dziesięć wagonów zostało zdruzgotanych.

Pomiędzy zabitymi znajdują się siodlarz pewien z Mühlacker, żona aptekarza z Bretten i jeden z konduktorów pociągu.

Córka zabitej aptekarzowej ma złamaną nogę.

Maszynista Hohl, który ponosi winę okropnego wypadku, ponieważ mimo sygnałów pełną parą zajechał na dworzec, zeskoczył z lokomotywy.

Spostrzegłszy później jakiego nieszczęścia stał się sprawcą, odebrał sobie życie wystrzałem z pistoletu.

Konduktor od pakunków rzucony został z wagonu spory kawałek w bok, lecz nie doznał znaczniejszego uszkodzenia, natomiast starszy konduktor dość ciężko został skaleczony.

Nieszczęście stało się w przeddzień oddania kolei Bretten-Bruchsal, która dotychczas była wirtemberską, rządowi badeńskiemu, który ją nabył.

. . . . . .

Opalane miasta.

Czytamy w *Frkf. Ztg.*:

Próby, jakie czyniono w Ameryce, ażeby wszystkie domy, a względnie mieszkania, w miastach, ogrzewać za pomocą pary z jednego centralnego punktu, miały takie powodzenie, że w wielu miastach na serjo już zabrano się do zaprowadzenia tego systematu opalania.

Pierwszem miastem, które zastosowało ten system na pożytek mieszkańców, było Buffalo.

W zimie r. 1877 i 1878 już 50 domów prywatnych i wielki budynek szkolny było tam ogrzewanych parą z centralnego ogniska, a ponieważ próba powiodła się wybornie, ogrzewanie okazało się dostatecznem i łatwem do regulowania, a przytem znacznie tańszem niż opalanie pojedyńczych pieców w mieszkaniach, przeto przystąpiono do rozszerzenia sieci rur tak, że obecnie już 30 kilometrów rur łączy całą jedną wielką dzielnicę z centralną stacją opałową.

Za przykładem Buffalo poszły miasta Detroit i Lockport, w których centralne ogrzewanie parą okazało się zeszłej zimy praktycznem tak samo, jak w Buffalo.

Rzeczone miasta położone są w najbardziej na północ wysuniętej części Unji amerykańskiej i wystawione na wielkie mrozy.

Bieżącego lata utworzyło się w Nowym Jorku przedsiębiorstwo akcyjne, zamierzające we wszystkich wielkich miastach Ameryki północnej urządzić takie zakłady opalania domów.

W samym Nowym Jorku przedsiębiorstwo to już uzyskało pozwolenie na zakładanie rur.

. . . . . .

Opera amerykańska.

Dzień 25 września 1879 roku pozostanie dla sztuki amerykańskiej pamiętny na zawsze.

W dniu tym w nowojorskiej *Academy of Music* odbyło się pierwsze przedstawienie pierwszej opery napisanej na ziemi amerykańskiej.

Tytuł tej opery *Sleepy Hollow*, a autorem jej jest naturalizowany w ojczyźnie Franklina czech Maks Maretzek.

Libreto opery osnute jest na tle stosunków amerykańskich.

Niewiadomo jeszcze, jak się podobała słuchaczom ta pierwsza *Original american opera!*

— W dzisiejszym dalszym ciągu *Kurjera* mieści się rzecz feljetonowa p. t. „Lea".

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= We wrześniu, podług urzędowych sprawozdań, było w gub. warszawskiej pożarów — 23, w kaliskiej—8, w kieleckiej—22, w łomżyńskiej—25, w lubelskiej—11, w piotrkowskiej — 24, w płockiej—12, w radomskiej—21, w suwalskiej—8, w siedleckiej — 23. Największe szkody poniosła gub. warszawska (rs. 357,273) i piotrkowska (rs. 90,450), najmniejsze: gub. kaliska (rs. 6,540) i suwalska (rs. 6,580). Z ogólnej liczby pożarów sześć wynikło skutkiem uderzenia pioruna.

= Zarząd drogi warszawsko-wiedeńskiej z dniem 1 listopada r. b. wprowadza następujące zmiany w taryfie moskiewsko-warszawskiej: a) dla przewozu lnu, pakuł i konopi ze stacyj drogi moskiewsko-brzeskiej do stacyj Radomsk, Częstochowa, Zawiercie, Dombrowa, Sosnowice i Granica, wprowadzone będą nowe stawki; b) stacja Warszawa drogi warszawsko-wiedeńskiej włączoną zostaje dla przewozu powyższych towarów w tejże komunikacji w charakterze stacji przeekspedjowującej. Przytem nadmienia się, że klasyfikacja moskiewsko-warszawskiego związku co do lnu, pakuł i konopi może być tylko stosowaną do transportów adresowanych do Warszawy (*transito*), od transportów zaś wysełanych w bezpośredniej komunikacji na którąkolwiek ze stacyj dróg warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej przewozowa opłata nie może być pobieraną podług klasy B z obrachunkiem za dwie trzecie nośności wagonu, ale podług kl. 2-ej lub 1-ej specjalnej stosownie do wagi towaru. Opłata od przewozu lnu, pakuł i konopi na Szlązk będzie pobieraną podług klasy $A^2/_1$, która ulegnie zniżce.

= Mówiono nam, że zarząd kolei warszawsko-wiedeńskiej, ze względu na wzrastającą drożyznę w Warszawie, przeznaczyć zamierza z nowym rokiem dla swojej służby fundusz na mieszkanie, który rozdzielony będzie w pewnym stosunku do płacy. Nie postanowiono dotąd, czy dopłata asygnowaną zostanie kwartalnie, lub rocznie. Godziłoby się, ażeby za przykładem kolei wiedeńskiej poszły i inne tutejsze koleje żelazne.

= Po dzień 13 października r. b. wykupiono w kasie miejskiej patentów i świadectw handlowych 20,177 sztuk za sumę 282,733 rs. 37 kop., z których w przeciągu ostatniego miesiąca 218 za 1215 rs. 50 kopiejek; na dochód miasta z źródła tego wpłynęło 82,107 rs. 52 kop.

= W bydłobójni na Pradze ułożoną zostanie wkrótce podłoga asfaltowa, jakoteż przerobione będą fundamenta; koszt robót wyniesie do 4,000.

= W Petersburgu towarzystwo techniczne w połowie grudnia otwiera stałą wystawę maszyn i narzędzi; podobno kilka warszawskich firm zamierza wysłać na ową wystawę swe wyroby.

= Dowiadujemy się, że Jks. prałat Sieklucki pozostaje i nadal przy obowiązkach sędziego-surogata konsystorza.

= Podane wczoraj telegraficzne szczegóły z pobytu Siemiradzkiego we Lwowie uzupełniamy wieścią, iż znakomity artysta opuścił miasto to w dniu wczorajszym, zdążając ku Rzymowi.

= Sąd handlowy w dniu 11 b. m. ogłosił znów upadłość kupca m. Warszawy Abrahama Redlera.

= Powożącemu dorożką nr 166, Łukaszowi Kowalikowi, za wymaganie wyższej nad taksę zapłaty i za niegrzeczne obchodzenie się z pasażerami wzbroniono zajmować się dorożkarstwem.

= Z ogrodu saskiego.

Przybyły znów dwa łabędzie czarne nowej sadzawce.

W niedzielę po południu spuszczono je do wody.

= Chodnik wylany w ogrodzie Saskim od ulicy Niecałej, jest obecnie przedłużany ku alei głównej.

= Wydawnictwo perjodyczne.

Pod tym tytułem czytamy w *Gazecie Warszawskiej* co następuje:

„Dnia 30-go września r. b., to jest w ostatnim dniu zeszłego kwartału 10 pism perjodycznych codziennych wychodzących w Warszawie wysłało w opaskach na prowincję za cedułami pocztowemi, to jest tak zwanemi „nakładnemi" 14,403 egzemplarzy swego wydawnictwa.

Że zaś pisma tygodniowe, dwutygodniowe i miesięczne, których jest ogółem 23, ekspedjowały tą samą drogą w ostatnim dniu kwartału trzeciego roku bież. 18,534 egzemplarzy, przeto ogółem redakcje pism perjodycznych w Warszawie wyprawiły za „nakładnemi" 32,937 egzemplarzy.

Cyfry te nie dają jednak ścisłego wyobrażenia o liczbie prenumeratorów, nie obejmują bowiem ilości egzemplarzy wyprawianych na prowincję i za granicę w opaskach opatrzonych markami pocztowemi, wysyłanych za granicę przez tutejszą ekspedycję gazet, i egzemplarzy wydawnictw nie codziennych wysyłanych wprost przez księgarnie warszawkie osobom pojedyńczym albo księgarniom istniejącym za granicą i w kraju.

Nadmieniamy wreszcie, że powyższe cyfry oparte na urzędowych danych dotyczą wyłącznie prenumeratorów mieszkających po za obrębem Warszawy, gdyż ilu prenumeratorów ma dane pismo w mieście, tego niepodobna sprawdzić".

= Z literatury.

W tych dniach wyszedł z druku „Rocznik zbiorowy prac naukowych na rok 1879".

Treść „Rocznika" stanowią rozprawy pisane przez studentów tutejszego uniwersytetu.

Są one następujące:

---

abyście po wydaniu wyroku mogli zapragnąć sprawdzenia sprawiedliwości wyrokujących.

Zajmę się tu zresztą jednym tylko z romansów Duranty'ego, a mianowicie: „Nieszczęściami Henryki Gérard", (*les malheurs d'Henrietie Gérard*).

Innym razem pomówię o „Walkach Franciszki du Quesnoy" (*les combats de Françoise du Quesnoy*), żałując mocno, że będę zmuszony pozostawić na stronie te klejnociki tak pięknie wykończone, które noszą tytuły: „Panna de Gallardy" i „Tandeta" (*Bric-à-brac*).

Trzeba jednak umieć się powstrzymać.

. . . . . .

Henryka Gerard tembardziej jest interesującą i godną poznania, że stanowi ona typ specjalny, który p. Duranty zdaje się szczególniej umiłował.

Według niego, niema i być nie może tych granitowych osobistości, tych bohaterów romansów, które autor przybiera w cnoty lub wady bezwarunkowe, absolutne, i których wszystkie czyny odnoszą się i mają źródło w jednej i jedynej przyczynie, jak gdyby nie byli oni istotami ludzkiemi, ale maszynami na sprężynach, działającemi zawsze w jednym kierunku bez możności jakiejkolwiek zmiany...

Henryka jest córką mieszczan z prowincji, egoistów, obojętnych, intrygantów...

Matka jej—gwiazda prowincjonalna — szczęśliwą jest, że błyszczy na tym kaciku horyzontu, który sobie z całego nieba wykroiła; *pozuje* ona dla małej liczby widzów, ale takich, których oklaski wystarczają dla jej próżności.

Ojciec jej, stary niezdara, jest do pewnego stopnia maniakiem na polu rolniczo-wynalazczem.

Pogardza on swoją żoną dlatego, że faworytem jej jest jakiś gryzipiórek, ale... toleruje tę sytuację dlatego znowu, że mu ona zapewnia spokój...

Od czasu do czasu pozwala sobie cisnąć żonie w oczy jakąś aluzję mniej więcej gburowatą, skierowaną ku temu właśnie stanowi rzeczy, który on sam akceptuje...

Dodajcie do tego otoczenie kilku osób, jak: proboszcza parafji, nie widzącego dalej nad... swoją tabakierę, i zostającego w ciągłej adoracji dla pięknej i dowcipnej pani Gerard, która spełnia mnóstwo dobrych uczynków względem jego parafjan; dalej starego wujaszka, któremu na widok dorastającej siostrzenicy przychodzą do głowy... wspomnienia miłości i brata młodszego Henryki, który jej nienawidzi dla rozumu jemu niedostającego.

Pośród tej hordy dzikich, mających wszystkie pozory cywilizowanych ludzi, umieśćcie młodą panienkę, żywą, naiwną i zarazem nieco nazbyt doświadczoną dzięki prowadzeniu się jej matki, bojaźliwą czasami aż do słabości, czasem znów energiczną aż do brutalstwa, a będziecie mieli Henrykę Gerard, którą mocno przygniata to otoczenie i dom ten, w którym wszystko jest kłamstwem, nawet uczciwość jej własnej matki...

Henryka, która bezwiedne i niepojęte odczuwa oburzenia, sama tego nie pojmując wzdycha do miłości, spodziewając się wolności myślenia, życia, do miłości za pomocą i pośrednictwem której ma nadzieję wydobycia się z tej tyle duszącej atmosfery.

Powiedziałem wyżej, że Henryka jest *naiwna*.

Tak jest rzeczywiście.

Za dowód tej naiwności służyć może ta okoliczność, iż gdy tylko nie sama miłość wymarzona, ale jej cień ukaże się na drodze jej życia, pogoni ona za tym cieniem i przywiąże się do niego...

Ta pseudo-miłość przychodzi w postaci pewnego młodego człowieka — imieniem Emil.

Emil ów jest mniej naiwny i mniej uczciwy aniżeli Henryka, ale jest młody i z tego powodu zdolny jeszcze do tej gorączki mózgowej, która tamuje zimną rozwagę i bezwiednie popycha ku dobremu raczej ni ku złemu.

Emil jest biedny.

Służy on w jednem z biur rządowych.

Spotkali się na balu w podprefekturze — tańczyli z sobą...

Pomiędzy parę tę wśliznęła się miłość — a przynajmniej powstał ten prąd sympatyczny, który pociąga ku sobie dwudziestoletnie serca i który ma wszystkie świetne złudzenia miłości, nie powodując jej poważnych trosk i boleści.

Zobaczyć się, powiedzieć sobie tysiąc miłych drobnostek, pobawić się, ukryć się — niewinnie — razem w ubocznym gaiku w parku, naznaczyć tam sobie spotkanie, na które on biegnąc przebyć musi różne przeszkody, rowy i mury, na które ona znów śpieszy z bijącem sercem z miłości wprawdzie, ale także i ze strachu, żeby nie być przez kogoś podejrzaną — oto ich uciechy, oto ich niedające się opisać wrażenia!..

Jakże będą szczęśliwi kiedy się pobiorą!..

Zauważyć należy, że myśl ta zapukała najpierw do głowy Henryki.

Dla niej miłość i małżeństwo, to identyczne pojęcia — czyli mówiąc językiem matematycznym — *adequaty*.

Emil nie pomyślał o tem.

Nie dlatego żeby miał rozumować cynicznie i żeby miał jakiekolwiek złe względem Henryki zamiary — nie!

Nie pomyślał o tem poprostu dlatego, że i tak byliż bardzo szczęśliwi.

1) „O wiecach w Polsce w XI, XII i XIII wieku“ przez Romana Nowakowskiego.

2) „O sądach grodzkich w ziemi łęczyckiej“, przez Józefa Tomala.

3) „Fundusz Lerneta“, fragment z dziejów szkolnictwa“, skreślił Henryk Merczyng.

4) „Rozwój rolnictwa i przemysłu“, przyczynek do stanu ekonomicznego Królestwa Polskiego przez Henryka Konitza.

5) „O zmianach, jakim ulegają mięśnie prążkowane po wycięciu, zmiażdżeniu i t. p. uszkodzeniach pewnej części odpowiedniego nerwu ruchowego“, przez Henryka Pacanowskiego.

6) „Symonides z Ceosu, poeta grecki“, studjum historyczno-biograficzne, przez Romualda Stępowskiego.

7) „Dowód na wzór Cayley'go, służący do obliczenia różnych wyrazów wyznacznika symetrycznego“, przez J. Stodółkiewicza.

8) „Rozwój praw pisanego i drukowanego słowa w zachodniej Europie (Francji, Niemczech i Anglji), szkic historyczny“, przez Jakóba Lewi.

Książkę ozdabiają cztery tablice litografowane, dodane do rozprawy p. Henryka Pacanowskiego.

Po karcie tytułowej znajdujemy objaśnienia, iż książkę tę młodzież naszego uniwersytetu ofiaruje „Józefowi Ignacemu Kraszewskiemu w dowód czci i uznania dla jego półwiekowej pracy na polu piśmiennictwa“.

* Poznańskie towarzystwo przyjaciół nauk rozpisuje konkurs na dzieło „Opis miasta Torunia“.

Nagroda 500 marek — ostatni termin: 1-szy kwietnia 1881 roku.

Manuskrypta adresować należy do Adama hr. Sierakowskiego w Waplewie pod Starym-targiem.

* W Rydze opuściła druk rozprawa inauguralna p. Teresy Ciszkiewczównej, napisana w celu pozyskania stopnia doktora medycyny na wydziale lekarskim w Bernie, p. t. *Ueber die Gährung des schleimsauren Ammoniaks* (o fermentacji ślazanu amonjaku).

Prace doświadczalne nad tym przedmiotem wykonała autorka w pracowni prof. Neuchigol.

* *Wiek* ma niebawem rozpocząć w feljetonie swoim druk szeregu nieznanych u nas monografij literacko-estetycznych prof. Stanisława hr. Tarnowskiego, jako to: „Szekspir w Polsce“, „Łukasz Górnicki“, „Sedan poezji francuskiej“ i „Romans polski w XIX wieku.“

* Kraszewski napisał nową dwutomową powieść: „Dwa bogi — dwie drogi“, która pojawić się ma w jednem z pism codziennych.

* Kazimierz Kaszewski zajął się przekładem tragedji Fryderyka Hebbla: „Judyta“.

Rzecz ta należy do uznanych arcydzieł współczesnej literatury.

Nie wątpimy, iż w przekładzie pan K. oblecze się w godną swej piękności szatę.

= **Z teatru.**

* Repertuar i dzisiaj ulega zmianie!

Widocznie jest coś w powietrzu...

Zamiast zapowiedzianego „Mackbetha“ odegrane będą „Sabinki“.

* Ogłaszany na wczoraj debiut pani Otrembowej odłożony został na piątek.

* Próby z opery Thomasa: „Sen nocy letniej“ zostały czasowo zawieszone (?)

* Zaznaczona przez nas przed tygodniem wieść o wniesionem przez p. Cieślewskiego podaniu o dymisję sprawdza się... niestety!

Bohaterski tenor opery naszej usuwa się ze sceny z pierwszym dniem nowego roku.

P. Wasilewski wyjeżdża w tym samym czasie do Kijowa — p. Filleborn nie może się jakoś otrząść z upartej niedyspozycji — na wyłomie zostają więc tylko niezwalczona Dowiakowska i p. Chodakowski.

= Modele.

Z posesji nr. 2398 na Solcu, gdzie niegdyś mieściła się fabryka narzędzi rolniczych i żeglugi, usuwają się obecnie modele, jako wyłączone przy sprzedaży domu, na rzecz byłego właściciela.

Modele te w swoim czasie posiadały wielką wartość, kosztowały bowiem, jak nam mówiono, przeszło 24,000 rs. — dziś, jako przedmiot zupełnie niepotrzebny, przeznaczone są... na opał!!

Przy tej okoliczności zwracamy uwagę muzeum przemysłowo-rolniczego, iżby korzystało ze sposobności i postarało się o niektóre ważniejsze okazy, dla pomieszczenia w swych zbiorach.

= *A. n.* — W jednem z tutejszych pism codziennych, sprawozdawca z odbytego egzaminu w mokotowskim instytucie moralnej poprawy dzieci wymienił nazwiska uczniów nagrodzonych za postęp w naukach i dobre sprawowanie się.

Publikowanie nazwisk tych wychowańców, jako mogące być drażliwem dla ich rodzin, uważamy za niewłaściwe.

Takt ten zachowywały dotąd wszystkie redakcje przy corocznem podawaniu wiadomości o wychowawczych rezultatach instytutu mokotowskiego. — *G.*

= **Skutkiem deszczu** padającego przez cały dzień wczorajszy, cała nisko położona miejscowość w okolicach ulic: Gęstej, Dobrej i Browarnej, znalazła się pod wodą.

W nocy około godziny pierwszej posłano tam sikawkę z pierwszego oddziału straży ogniowej.

Sikawka do rana pompowała wodę.

= **Echa z prowincji.**

* W gubernji lubelskiej od 13 września do 13 października wybuchło 7 znaczniejszych pożarów.

Między innemi spłonął młyn wodny we wsi Merchowice i dystylarnia p. Abramsona w Lublinie.

* W gubernji lubelskiej od dnia 20 września do końca tego miesiąca były cztery wypadki utonięcia.

Między innemi utonęła czterdziestoletnia włościanka w napadzie epilepsji.

* W Kaliszu zawiązuje się obecnie Towarzystwo dobroczynności; ustawa została już ułożona.

* We wsi Żernikach, w stopnickiem, spłonęły zabudowania dworskie z całą krestencją.

Straty wynoszą 17,000 rs.

Zboże było na szczęście zaasekurowane.

* W tych dniach zdjęte zostało rusztowanie z kościoła katolickiego w Łodzi, na którego dzwonnicy zawieszono nowe dzwony.

Dzwony te odezwały się po raz pierwszy podczas jubileuszu p. Scheiblera.

Pochodzą one z warszawskiej fabryki p. Zwolińskiego i odznaczają się wybornym dźwiękiem.

= Nowy krój.

W ogłoszeniu krawca czytamy:

„Krój francuski lub antropologiczno-trygonometryczny“.

Jakaż to wygodna rzecz?!

Młodzieniec wychodzący z domu może sobie powiedzieć:

— Dziś błoto, wezmę sobie antropologiczno-trygonometryczne ubranie i będzie mi z tem dobrze.

= Żona nalegała na męża chorego, iżby zażył lekarstwo.

Chory wzdragał się.

— Ach! — zawołała żona z zapałem — niech umrę, jeśli ci lekarstwo nie pomoże!

— No! — rzekł zimno lekarz — zażyj pan lekarstwo... w każdym razie skorzystasz na tem...

= **Wypadki.**

* Na ulicy Niecałej, w domu pod nr 1, w mieszkaniu p. E., zapaliła się podłoga.

Przybyli topornicy straży ogień bez wielkich szkód ugasili.

* W kominie domu nr 20 (993a) przy ulicy Krochmalnej zapaliły się sadze.

Topornicy czwartej części straży ogniowej wcześnie przybywszy ogień ugasili.

* Z powodu nieostrożnego obchodzenia się z lampą zapaliła się wczoraj suknia na Cecylji K., lat 12 liczącej.

Obecna wypadkowi matka dziewczynki z szybką przyszła pomocą, mimo to jednak biedne dziecię mocno poparzone zostało...

* Wczoraj, o godzinie 11½ przed północą, przy ulicy hrabiego Kotzebue, naprzeciw pałacu Brühlowskiego, w nowobudowanym domu pod nr 6, zapaliło się na trzeciem piętrze drewniane przepierzenie dotykające pieca.

Następnie zapłonął i sufit.

Topornicy oddziału ratuszowego, rozebrawszy część pieca, ogień ugasili.

* Dorożkarz nr 563 na rogu ulic Królewskiej i Grzybowskiego placu najechał na Agnieszkę A., uderzył ją dyszlem i pokaleczył.

* Powożący omnibusem nr 17 najechał na przechodzącą kobietę na rogu Senatorskiej i Podwala.

* Na Nowem-Mieście pod nr 8, Franciszka G., mieszkanka tegoż domu, znalazła podrzucone dziecię płci żeńskiej, około 6 miesięcy mieć mogące.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: Michaś i Adzio B. rs. 3; H. W. L. H. rs. 25; H. D. rs. 4 na wpisy dla niezamożnych uczni, którzy do chwili wniesienia opłaty uczęszczać do szkół nie mogą; Helena i Wanda rs. 6 na palto dla 14-letniego ucznia; H. J. z Poniewiera kop. 68 na książki dla biednych uczni; posłaniec nr 250 kop. 10 dla biednych; Kazimiera C. z Gałczyna rs. 5; K. O. kop. 50 na odbudowanie kościoła katolickiego w Irkucku. J. L. z ulicy Chmielnej nr 13a rs. 3 na budowę kościoła Wszystkich Świętych z powodu niezastania w domu przez damy kwestujące; rs. 1 kop. 50 na budowę kościoła w Irkucku i rs. 1 kop. 50 na wpis dla niezamożnych uczni.

— Bezimiennie złożono u nas na wpis dla uczniów gimnazjalnych rs. **150**. Fundusz ten został w tej samej chwili wyczerpany. Pamięci czytelników naszych polecamy jeszcze kilkunastu potrzebujących.

— W dniu 14 października w przejeździe od stacji Koluszki do stacji Skierniewice, w wagonie kl. III, za niewłaściwe odezwanie się składa rs. 1 na instytut moralnie zaniedbanych dzieci. — *Herz Horowitz.*

— Portmonetkę, znalezioną w piątek dnia 17 października w teatrze rozmaitości, w 12 rzędzie krzeseł nr 227, za udowodnieniem odebrać można w redakcji.

Nekrologja.

† W dniu 23 b. m., to jest w przyszły czwartek, jako w pierwszą rocznicę smutnej pamięci śmierci ś. p. **Józefa hr. Zamoyskiego**, odbędzie się za spokój jego duszy w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 11 zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych. —22074—1—1

† W dniu 22 października, to jest we środę, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu, za duszę ś. p. Bogumiły z Zapaśników **Płockiej**, na które siostra zmarłej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —22007—

† Pojutrze, to jest we czwartek, dnia 23 października, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Henryka **Wąsowicza**, obywatela m. Warszawy, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci; na które pozostała żona z dziećmi zaprasza. —22149—

† Ś. p. Marja Teresa z Dytkowskich **Wodzińska**, żona b. urzędnika, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona świętemi Sakramentami, przeżywszy lat 35, w d. 19 października 1879 r. rozstała się z tym światem. Pozostały mąż zaprasza familję, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w d. 22-gim b. m. (we środę), o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny (na Lesznie), następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie **3-ciej** po południu odbyć się mające. —22174—

† Kajetana z Sobolewskich **Romanowska**, żona sekretarza kolegjalnego, przeżywszy lat 70, po ciężkiej chorobie, opatrzona świętemi Sakramentami, zmarła dnia 20 października r. b. — Pogrążony w smutku mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 22 b. m. i r., to jest we środę, o godzinie **2-giej** po południu, z kaplicy kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —22178—

† Ś. p. Paweł **Puchała**, junkier grenadjerskiego samogickiego pułku, w dniu 18 września r. b. przeniósł się do wieczności w Kremieńczugu. Pozostali rodzice wraz z bratem zapraszają przyjaciół, znajomych i kolegów na żałobne nabożeństwo w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, w dniu 22 b. m., to jest we środę, o godzinie **10-tej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —22165

† Ś. p. Henryk **Pusch**, emeryt, b. urzędnik okręgu naukowego warszawskiego, przeżywszy lat 52, po ciężkiej chorobie w dniu 20 października r. b. zasnął w Bogu. Pozostała w smutku żona wraz z trojgiem dzieci i rodziną zmarłego zaprasza krewnych, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 22 b. m., to jest we środę, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w tymże dniu, o godzinie **4 i pół** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —22159—

† Ś. p. Leopold **Ertel**, b. naczelny inżenier dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, opatrzony św. Sakramentami, rozstał się z tym światem, po długiej i ciężkiej chorobie, dnia 20 b. m. i r., przeżywszy lat 66. Stro

---

W szczęsne marzenia nie wdarła mu się myśl o rzeczywistości — rzeczywistość w istocie nie była równie zachwycającą.

Emil był ubogi — Henryka bogata...

Co tu począć?!..

Henryce zdaje się, że niema nic łatwiejszego; należy poprostu iść, oświadczyć się matce i prosić ją o rękę Henryki.

Tu egoizm i tchórzostwo Emila biorą górę nad uczuciem.

On by bardzo chętnie poślubił Henrykę, ale chciałby żeby się to „jakoś tak samo zrobiło“.

Boi się on pani Gerard, czuje że będzie złym adwokatem swojej własnej sprawy...

Boi się on tedy i waha.

W bojaźni tej rozumując egoistycznie, dochodzi do wniosku, że mu to przyjdzie daleko łatwiej, że będzie silniejszym i odważniejszym, jeżeli rzeczy tak się ułożą, iż małżeństwo to stanie się koniecznem, to jest jeżeli Henryka... zostanie jego kochanką!

Uczciwość Henryki broni ją od tego.

Ale... wszystkie te wahania, wszystkie te moralne słabostki Emila sprowadzają zwłokę i na nieszczęście miłość kochanków zostaje odkrytą.

Gdy zaś wskutek tego, popchnięty przez okoliczności Emil odważa się nareszcie na krok stanowczy, pani Gerard, widząc w nim człowieka bez majątku, bez stanowiska i bez energji, daje mu formalną odprawę.

Jak widzicie, nic prostszego, nic zwyczajniejszego nad tę idyllę, która jest jednak prologiem dramatu...

(Dokończenie nastąpi.)

skana żona wraz z wychowańcem zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych na żałobną wotywę, odbyć się mającą jutro, to jest 22 b. m., w kościele św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-tej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, tegoż dnia, o godzinie **3 i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. —22169

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 19-go października.—Rząd przygotowuje projekt ustawy, mającej położyć tamę zbyt łatwej możności zakładania stowarzyszeń akcyjnych.

× **Paryż** 19-go października. — Legouvé czytał na posiedzeniu akademji francuskiej nowe studjum literackie „*Un conseiller dramatique*“.

× **Marsylja** 19-go października.—W niedzielę rozpoczyna się tu kongres robotniczy; w obradach wezmą udział między innymi znany z przeszłorocznego paryskiego kongresu obywatel Finance i pani Hubertyna Auclerc, reprezentująca Towarzystwo praw kobiet i spółkę robotników w Belleville.

× **Strasburg** 19-go października. — Zmarł tu Ludwik Spach, archiwista i profesor honorowy uniwersytetu strasburskiego znany pisarz francuski i niemiecki.

× **Bruksella** 19-go października.—*Europe* dowiaduje się, iż poseł belgijski przy Watykanie wkrótce uda się do Brukselli, gdzie go powołuje rząd belgijski, dla odbycia konferencji nad rozwiązaniem nieporozumień wynikłych między Belgją a Watykanem.

× **Londyn** 19-go października.— Z wyspy Haiti donoszą: Stronnictwo rewolucyjne, po wypędzeniu dotychczasowego prezydenta Boissond-Canal, sprawowało przez kilka miesięcy rządy prowizoryczne, i dopiero przed kilku tygodniami wybrało prezydentem republiki jenerała Montmorency.

× **Londyn** 19-go października.—Ceny żelaza w Middlesbrough ciągle idą w górę. Wiara w poprawę interesów zyskuje coraz większe podstawy. Zażądania żelaza niemal się potroiły.

× **Basel** 19-go października.—Miasto silnie jest wzburzone następną tajemniczą sprawa. Do nowo zbudowanego hotelu „Wildenmann“, położonego w samym środku miasta, zajechał podróżny, który się nazwał Kahn z Lozanny. Dał on do przechowania portjerowi skrzynkę ważącą 150 funtów, która złożona została w miejscu przeznaczonem na bagaże. Nazajutrz wysłał dorożką skrzynkę do St. Louis, niemieckiej stacji cłowej, polecając jechać samemu dorożkarzowi, obiecując zaraz za nim pośpieszyć. Gdy w urzędzie cłowym dorożkarz nie podał zawartości skrzyni, została ona otwartą i znaleziono w niej 150 funtów dynamitu. Dorożkarza aresztowano a dynamit zabezpieczono od wybuchu. Właściciel skrzyni znikł bez śladu, lecz policja czyni nadzwyczaj pilne poszukiwania. Trzeba przypuszczać, że w tajemniczej tej sprawie był zbrodniczy zamiar.

× **Kolonja** 19-go października.—W Volmerstein nad rzeką Ruhr przyszły na świat zdrowe i posiadające warunki życia pięcioraczki; matka ich, żona właściciela fabryki, cieszy się zdrowiem.

× **Augsburg** 19-go października.—Wczoraj w nocy zawaliła się część sklepienia kanałowego i zasypała dwóch robotników; przedsięwzięto ratunek zagrzebanych w gruzach.

× **Wiedeń** 19-go października. — Przybył tu dziś nadzwyczajny poseł króla Alfonsa hiszpańskiego, książę Baylen.

× **Poznań** 19-go października.— Wkrótce budowaną być ma drugorzędna kolej z Bydgoszczy do Rogoźna.

× **Lwów** 19-go października. — Henryk Siemiradzki ma podobno malować portret marszałka krajowego, Ludwika hr. Wodzickiego.

× **Lwów** 19-go października. — Komitet znawców dla ocenienia modeli rzeźb do gmachu sejmowego odbył wczoraj posiedzenie i uznał, że żaden z modeli frontowej grupy nie kwalifikuje się bez zmian do wykonania. Jako najlepszą komitet przedstawił wydziałowi grupę Rygiera, następnie grupy Marconiego i Mikulskiego. Na grupę, która ma przedstawiać „Oświatę“, zalecony został przez komitet model Rygiera, następnie zaś prace Trembeckiego i Mikulskiego. Na grupę „Praca“ zalecono modele Trembeckiego i Mikulskiego; trzeciego modelu nie zaproponowano. Co do grup królów i książąt mających stanąć w westybulu rozpisany zostanie nowy konkurs. Względem figur, które staną na attyce, wypadnie traktować wprost z artystami.

× **Nowoczerkask** 19-go października.—Liczny artel robotników, który nie otrzymał wynagrodzenia od zarządu kopalni gruszewskiej rosyjskiego towarzystwa żeglugowego i handlowrgo, zwrócił się ze skargą do atamana wojsk; nieszczęśliwe położenie robotników budzi ogólne współczucie.

× **Alger** 19-go października. — W dniu 15 listopada otwartą tu będzie wystawa sztuk pięknych i zastosowanych do przemysłu.

Przegląd polityczny.

Okólnik barona Haymerlego z dnia 9 b. m. do ambasadorów austryjackich, w którym przedstawia im się w roli nowego kierownika spraw zewnętrznych monarchji, niema donioślejszego politycznego znaczenia, gdyż nie wykracza poza sferę ogólników, nie rzucających najmniejszego światła na położenie, stworzone ostatniemi wypadkami, a mianowicie przymierzem Austrji z Niemcami. Baron Haymerle stwierdza tylko, iż ze zmianą osób nie nastąpiła żadna zmiana w polityce zewnętrznej Austrji, iże kierunek jego działalności trzymać się będzie najściślej zasad, które przewodniczyły hr. Andrassy'emu.

Zdawałoby się z tego mdłego dokumentu, że nic nowego nie zaszło, gdyby równocześnie z ogłoszeniem okólnika w *Pol. Corresp.* nie pojawiła się mowa angielskiego ministra spraw zewnętrznych, lorda Salisbury, wypowiedziana dnia 17 b. m. w Manchester, przy bankiecie.

Mowa ta, zapowiadana przez prasę angielską i niecierpliwie przez świat dyplomatyczny wyczekiwana, sprawiła głębokie wrażenie w całej Europie, tem bardziej, zważywszy, że od czasu mowy ks. Beaconsfielda w Aylesbury, minęło już kilka miesięcy, a przez ten czas gabinet angielski starannie ukrywał się ze swem zapatrywaniem na sytuację. Lord Salisbury po raz pierwszy wypowiedział z całą nagą prawdą i szczerością zamiary mocarstw, ukryte w przyzwolonej a raczej narzuconej Austrji okupacji Bośnji i Hercegowiny.

Chodziło więc o to, aby na półwyspie bałkańskim, u bram Konstantynopola i morza Egejskiego, postawić straż potężnego i niezawisłego państwa, któreby nie dopuściło rozprzestrzenienia się żywiołu słowiańskiego aż ku morzu.

Po raz pierwszy również stwierdził minister angielski istnienie traktatu zaczepno-odpornego pomiędzy Austrją i Niemcami i wyraził swoją najżywszą ztąd radość, ponieważ, jak mówi, Austrja w obronie porządku rzeczy na półwyspie bałkańskim, przez kongres berliński stworzonego, nie będzie odtąd odosobnioną. Nigdy może dotąd minister trzeciego mocarstwa nie odkrywał tak śmiało i stanowczo tajemnic dyplomatycznych innych mocarstw. Nazywamy traktat niemiecko-austryjacki tajemnicą, bo wprawdzie foliały spisała już o nim prasa europejska i jego istnienie nie podlega żadnej wątpliwości, wszakże zapomnieć nie wypada, iż urzędowo dotąd go nie stwierdzono ani w Berlinie, ani w Wiedniu. Mówiono tylko o pewnych układach w sprawie taryf, obrony prawnej itp. Z Wiednia rozsyłają do mowy lorda Salisbury jedną tylko poprawczą głoskę, iż jakkolwiek traktat pisemny istnieje, to jest on tylko odpornym, a nie także „zaczepnym,“ jak się wyraził minister. Mową lorda Salisburego Anglja stanęła, jako trzeci sprzymierzeniec, w równej linji z Austrją i Niemcami do wspólnego przymierza. Jeżeli po jednej stronie alians austryjacko-niemiecko-angielski, po części pisany, po części zaś tylko logicznie wypływający ze wspólności interesów jest dzisiaj faktem dokonanym, nie od rzeczy będzie zwrócić uwagę na mocarstwa, ktore doń nie wchodzą. Oprócz Rosji są mianowicie: Francja i Włochy. Nie dziwilibyśmy się, gdyby z tej strony także doniesiono nam o krokach dążących do wzajemnego ubezpieczenia się przed skutkami wyżej wskazanego aliansu.

W komisji adresowej rady państwa w Wiedniu toczą się już od kilku dni rozprawy, w których dają wyjaśnienia ministrowie, a zwłaszcza interpelowany ze wszechstron hr. Taafe, co do stanowiska, jakie rząd zajął wobec czechów. Prezydent ministrów akcentuje z całą siłą i teraz jeszcze, iż konstytucji nie zagraża żadne niebezpieczeństwo, i że w jej tylko ramach może nastąpić zadosyćuczynienie uprawnionym życzeniom czechów. Prawdą jest, iż czesi zajęli jaknajbardziej pojednawcze stanowisko, co budzi nawet uznanie i podziw po stronie centralistów, którzy jak długo mieli większość, nie znali co to jest sprawiedliwość i umiarkowanie. W adresie nie będzie też wyszczególnienia praw historycznych czechów, ani domagań się kategorycznej zmiany konstytucji, a tylko silne zaakcentowanie potrzeby rozszerzenia autonomji. To umiarkowanie czeskiej partji zawdzięczyć należy pełnemu roztropności politycznej zachowaniu się delegacji galicyjskiej, która stanęła po środku między skrajnemi dążeniami i stara się godzić kontrasty. Hr. Taafe dokłada wszelkich starań, aby adresy obu Izb wypadły w duchu mniej więcej pokrewnym, czego jednak trudno przypuszczać, bo adres Izby wyższej, wypracowany przez p. Hasnera, tchnie najbujniejszym centralizmem. Mniejszość komisji zgłosiła jednak swój osobny adres, którego sprawozdawcą w Izbie będzie prawdopodobnie hr. Leon-Thun; podpisało go ośmiu członków komisji, z pomiędzy polaków ks. Konstanty Czartoryski i hr. Ludwik Wodzicki.

Minister francuski robót publicznych, Freycinet, złożył prezydentowi Grevy'emu oświadczenie w imieniu przyjaciela swego, Gambetty, iż tenże, uznając energiczne kroki, które prezydent po swoim powrocie do Paryża przedsięwziął przeciw agitacjom komuny, przyrzeka mu użyć swej całej energji i swego całego wpływu, ku utrzymaniu rzeczypospolitej konserwatywnej, jako jedynie mogącej zapewnić sobie rozwój a Francji spokój.

Szczerość tych oświadczeń Gambetty sprawdzimy niebawem w organie jego: *Republ. franç.* Co do chlubnie stwierdzonej energji prezydenta Grevy, należy zaznaczyć wydany z natchnienia jego okólnik ministra sprawiedliwości Leroyera do prokuratorów jeneralnych, w którym poleca surowe ściganie wszelkich słowem i pismem wymierzonych przeciw rzeczypospolitej ataków; również dymisję udzieloną 23 merom i adjunktom mężów, którzy dozwolili agitacyjnych bankietów na cześć hr. Chamborda i Blanquiego. Do jednego z komendantów korpusów, który uskarżał się przed prezydentem na wycieczki komunistów przeciw armji, którą zasypują teraz obelgami za obronę porządku w r. 1871, rzekł prezydent: „Jenerale! Możesz pan być spokojnym, powróciłem do Paryża, aby tym wichrzeniom położyć koniec. Szacunek dla armji leży mi na sercu zarówno, jak szacunek dla prawa“. Jenerał Appért, prezes pierwszego sądu wojennego na komunistów, ma otrzymać wyższy stopień w armji.

Chan Kelatu, za przyjazne wobec wojsk angielskich zachowanie się, ma otrzymać w nagrodę część terytorjum afgańskiego.

Z Rumunji nadchodzi pocieszająca wieść o dokonanym szczęśliwie kompromisie pomiędzy rządem a opozycją przeciw równouprawnieniu żydów, złożoną z 54 członków. Rząd widząc, iż zabraknie mu 6 głosów do potrzebnej mu liczby $^2/_3$ za zmianą konstytucji, zagroził niezwłocznem rozwiązaniem Izby, poczem opozycja oświadczyła gotowość do kompromisu. Szczegóły tegoż i ostateczną redakcję projektu, uchwaloną w sobotę przez całą prawie Izbę, znajdą czytelnicy poniżej w telegramie.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta.*)

Madryt, 20-go.— Strata w ludziach z powodu wylewu w dolinie Murcia wynosi 500 ludzi a szkody w uronionych przedmiotach 40 miljonów. Autentycznych szczegółów nie ma.

Londyn, 20-go.— *Daily News* donosi: Rząd polecił wybudować natychmiast kolej żelazną do Kandahar. Według doniesienia *Timesa* z Kabulu sygnalizowano tamże nadejście trzech pułków kawalerji i 6 pułków piechoty afgańskiej.

Paryż, 20-go.— Nota *Ajencji Havas*, zbijająca pogłoski oświadcza, że Grevy i gabinet działają w najzupełniejszem porozumieniu. Nawet między ministrami niema żadnej różnicy zdań.

Londyn, 20-go.— *Biuro Reutera* donosi z Simli z dnia 19 b. m.: Jakób Chan wyraził zamiar abdykowania. Roberts napróżno usiłował go przekonać, aby porzucił ten zamiar, tymczasem przedsięwziął środki utrzymywania i prowadzenia dalej zarządu. Osiedlony w górach Rama (na południe prowincji Assam) komisarz angielski został zamordowany.

Frankfurt 21-go. — Wczoraj o godzinie 3-ciej po południu zmarł minister sekretarz stanu Bülow.

Konstantynopol 21-go. — Rząd angielski zawiadomił Portę o swej gotowości zagwarantowania pożyczki tureckiej, jeżeli nowe ministerjum natychmiast przystąpi do reform wewnętrznych z warunkiem dopuszczenia współudziału reprezentantów angielskich.

Konstantynopol 21-go. — Hafet-pasza mianowany jeneralnym inspektorem administracji odnosić się będzie wprost do sułtana w sprawie zaprowadzić się mających reform.— Na wczorajszem posiedzeniu komisji grecko-tureckiej zgodzili się greccy komisarze na rozpoczęcie dyskusji nad nową linją graniczną. Obrady odroczono do poniedziałku.

Konstantynopol 19-go. — Zamianowany został nowy gabinet, w skład którego wchodzą: Said pasza, prezydujący; Savas pasza, minister spraw zagranicznych; Mahmud-dim pasza — sprawiedliwości; Kedri pasza — robót publicznych i handlu; Edib efendi— finansów. Nadto mianowani są: Aarifi pasza prezesem rady stanu; Żubi pasza intendentem dóbr kościelnych. Savfetowi paszy powierzono kontrolę nad gałęziami administracji państwowej, z prawem przedstawiania bezpośrednio sułtanowi wszelkich planów reform.

Wiedeń 19-go, — *Montagsrevue* donosi: Reszta austryjackiej renty złotej, do wypuszczenia której w sumie 6 milionów złr. upoważniono ministra finansów w maju r. b., emitowaną zostanie obecnie przez austryjacki zakład kredytowy ziemski.

Bukareszt 19-go. — Izba przyjęła wczoraj bez dyskusji 133 głosami przeciwko 9 (dwóch deputowanych wstrzymało się od głosowania) projekt do prawa, rozwiązującego kwestję żydowską w zmodyfikowanej redakcji komitetu delegowanych po porozumieniu się rządu z opozycją. Rezultat głosowania przyjęto oklaskami. Rząd przekonał się, że pierwotny jego projekt nie mógł mieć za sobą większości $^2/_3$ głosów, był więc zmuszony wejść w układy z opozycją i przyjąć kilka poprawek, które dotyczą tylko formalności, jakie spełnić należy dla utrzymania indygenatu i nie zmieniają w niczem istoty projektu rządowego; zasada 44 artykułu traktatu berlińskiego wprowadzona zostanie do konstytucji rumuńskiej na miejsce 7 artykułu, tylko listy imienne zaniechane zostały. Tym sposobem po wczorajszem wotum wszyscy ci, którzy ważne usługi oddali krajowi, dalej posiadający zakłady fabryczne, przemysłowe i handlowe, jako też ci, którzy się urodzili i wychowali w Rumunji, uwolnieni zostali od wykazywania miejsca zamieszkania. Naturalizacja nadaną im zostanie przez zwyczajną uchwałę izby na osobiste żądanie. Ponieważ votum to wymagać tylko będzie zwyczajnej większości, jest więc nadzieja, że łatwiej dojdą do emancypacji ci, co będą mieli do tego prawo i zażądają. Izraelici, którzy byli pod chorągwią podczas ostatniej wojny, będą naturalizowani. Nowe prawo utrzymuje przepis, że tylko obywatele rumuńscy mają prawo nabywać nieruchomości ziemskie.

— **Dr. Wincenty Szyszłło** powrócił do Warszawy. — Chmielna nr 26. 2—3—21737—

ZARZAD

warszawskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu

ma zaszczyt donieść, że od dnia 8 (20) października r. b. stopa procentu od wkładów, płaconego przez Towarzystwo, podniesioną zostaje jak następuje:

Od wkładów na rachunek przekazowy Towarzystwo płaci:

a) od wymagalnych za okazaniem 2½%—3%
b) „ „ za 3-dniowem wypow. 3% —3½%
c) „ „ „ 7-dniowem „ 3½%—4%

Od kapitałów na lokacji:

a) 3-miesięcznej za „ „ 4½%—5%
b) 6-miesięcznej „ „ „ 5% —5½%
c) rocznej „ „ „ 5½%—6%.

Równocześnie podwyższoną zostaje stopa pobieranego procentu:

przy skupie weksli z 6% na 6½% obok istniejącego komisu;

przy pożyczkach na papiery publiczne z 6½% na 7%. —22134—1—3

— ***Kolloszek Jan,*** nauczyciel muzyki, przeniósł swoje mieszkanie na ulice Smolna nr 9. —21362

Zakład leczniczy prywatny dla chorych chirurgicznych Dra CHWATA,

w Warszawie, ulica Przejazd nr 11.

Porada lekarska i pomoc chirurgiczna codziennie rano od 8 do 9 i po południu od 3½ do 5½. 2—3—21628

Cena okowity z dnia 21 października.

Hurt. skład. wiadro rs. 7.07¹. garniec rs. 2.30.

Dziś rano ciepła st. 2 w południe ciepła st. 5; Reomura 747 (Odmiana.)

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 21go października 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.....	139 65—50.—35—27½—20	139.50	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.....	9.42½ — —	9.44	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.....	112 27½— —	112.35	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.....	120.82½—60—.	121.5	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Obligi skarbowe rs. 100.....	—.—	—.—	—.—
4% L. zas. 3 okr. ser. I i II..	—.—	99.75	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	95.60	95.75	—.—
„ „ „ małe.	95 30	95 45	—.—
Listy zast. m Warsz. serji I.	—.—	92.25	—.—
„ „ „ II.	—.—	92.25	—.—
„ „ „ III.	91.50	91.75	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne du e..	84 20——	84.40	—.—
„ „ małe..	—.—	84 20	—.—
Bil. Bank. Ces. serji I, II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864.	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866.	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—	90.65	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	—	90.65	—.—
III Pożyczka wschodnia rs. 100	—	90 65	—.—

Akcje i Obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125.....	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi ż. Warsz.-Terespol.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Warsz.	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.—	278.—	278.50
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	—.—	155 —
Akc. Warsz. tow. fabryk cukru	—.—	—.—	740.—
Akc. tow. fabr. cukru Józefów	—.—	—.—	260.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	640.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzys. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zawier.	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. 131⁴/₉ nowych 165⁹/₁₈ zastawnych m. Warszawy serji I i II 27⁷/₉ m. Łodzi 236¹/₉ listów likwidacyjnych 155⁵/₉ obligów skarbowych 22¹/₅, pożyczki prem. 1-ej emisji 136¹/₁₀.— 2-ej emisji 52¹/₅

Monety: Półimperjały rs. —.—.— Sztuki dwudziestofrankowe rs. —.—.— marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przybyli dnia 19-go Października 1879 r.

Lescure Marja, kapitalistka z Berlinu; Noël Adela, obywatel z Berlina; Skalon, półkownik z Częstochowy; Skalon, rotmistrz z Paryża; Liszin, jenerał-major z Wiednia; Hamaleja Aleksander, sekr. kol. z Wiednia; Proszowski Józef, obyw. z Sulikowa; Zaborowski Jan, obyw. z Sulikowa: Merten Henryk, kupiec z Wiednia; Merten Emilja, żona kupca z Wiednia; Żylińska Antonina, żona jenerała z Mińska; Żylińska Aleksandra, córka jenerała z Mińska: Żylińska Marja, córka jenerała z Mińska; Bykowska Aleksandra, obywatelka z Mińska; Normberg Helena, guwernantka z Mińska; Aleksiejczyk Wincenty, ruski podd. z Mińska; Teragni Marja, guwernantka z Mińska; Dunin Gorkowicz Konstanty, radca stanu z Brześcia; Dowgird, sztabs-kap. z Góry Kalwarji; Czerkudinow Teodor, podpółkownik z Iwangrodu; Wierewkin Elzbieta, żona jenerał-lejtnanta z Lublina; Busch Juljan obywat. z Białostoku; Komichon Herman, obywatel z Białostoku; Portie Józeffna, guwernantka z Petersburga; von Rooben Zofia, wdowa po radcy stanu z Petersburga: Michelson Aron, mieszczanin z Mińska; Fremasz Fryderyk, obyw. z Petersburga; baron. Meller-Zakomelska Klaudia, wdowa po jenerał-majorze z Petersburga; bar. Meller Zakomelski Grzegórz, student z Petersburga: Heusschen Ernest, inżynier z Moskwy; Stoffregen Otto, kup. z Berlina; Szultz Juljusz, kupiec z Mławy; Kulman Wilhelm, obywatel z Petersburga.

Przybyli dnia 20-go Października 1879 r.

Sawicka Benigna, ob. z Wiednia; Ambroziewicz Antonina, guwernantka z Wiednia; Kwiatkowski Stanisław, rossyjski poddany z Częstochowy; Bernhard Leopold, kupiec z Berlina; Kociejowski Eustachy, prowizor aptekarski z Moskwy; Cohn Szymon, kupiec z Wrocławia; Freudenheim Jakók, kupiec z Wrocławia; Kolczanowski Aleksander, rzecz. rad. stanu z Petersburga; Werner Józef, ob. z Lumierza; Lorch Karol, kupiec z Wiednia; Lipiński Aleksander, jenerał major z Wiednia; Mancewicz Małgorzata, wdowa po as. kol. z Wiednia; Gross Nattal, ob. z Kalisza; Rozenfeld Adolf, kupiec z Berlina; Aleksander Leopold, kupiec z Berlina; Samuel Samuel, kupiec z Berlina; Lorberg Boris, radca stanu z Petersburga; Lorberg Cecylja, żona radcy stanu z Petersburga; Wargunin Aleksander. ob. z Petersburga; Wargunin Paweł, ob. z Petersburga.

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 22, t. j. w Środę: Kartoflanka, kiełbasa kapusta.

TEATR WIELKI.

Dziś: Sabinki. Jutro: Żydówka.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: Starzy kawalerowie.

Interesa w Petersburgu!

nawet większej ważności wszelkiego rodzaju, podejmuje się załatwiać lub doglądać pośpiechu w załatwianiu takowych, człowiek uczciwy, posiadający określoną pozycję i rozległe w tymże Petersburgu stosunki.— Prosi adresować się zaraz **pocztą miejską poste-restante**, pod lit. J. S. Nr 4.
—22101—1—3

Teatr Granzowa

przy ulicy Danielewiczowskiej.

Dziś we wtorek dnia 9 (21) Października 4-te przedstawienie **Czarnej Magji.**

Dra WILJALBA.

r. Trikell

Początek o godzinie 7½ wieczorem.

Jutro w środę dnia 10 (22) i w czwartek dnia 11 (23) ostatnie przedstawienie.

Gruszki jesienne i Jabłka

zimowe, w wyborowych gatunkach, nadeszły w komis do sprzedania: dostać można codziennie od godz. 3 do 7.—Nowolipie Nr 28, mieszkania 21. —22107—1—3

Są do sprzedania następujące przedmiota:

Złota Brosza i Kolczyki z opalami i brylancikami, Spinek dwie złotych, z koralami, srebrna Bransoleta, duże Lustro i Szczotki od froterki, Tacka i Szczypczyki

do objaśniania świecy.—Ulica Zapiecek Nr 2, hyp. 119, drugie piętro, mieszkania Nr 6; zastać można we Wtorek, Czwartek i Sobotę, od godz. 2 po południu. —22100—1—3

Salopy futrem

podszywają się w Pracowni Kosteckiej pod Nrem 23, przy ulicy Królewskiej, nad fabryką pończoch, lokalu Nr 36, na 2-m piętrze.
—22099—1—6

NAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

KAROLA SZLIS,

MIODOWA Nr 15.

Odznacza się **pięknym i pewnym** krojem, oraz cenami **najprzystępniejszemi**, w obstalowanej jak i gotowej robocie, **korzystny** więc dla każdego tak pod względem wytwornego gustu jak i **rachunku.** 1—12—22167—

ROSSJANKA,

która ukończyła nauki w 7-miu klasach Kijowskiego Gimnazjum Funduklejowskiego, oraz w 8-mej klassie pedagogicznej, z patentem i nagrodą, życzyłaby udzielać lekcje wszystkich przedmiotów kursu gimnazjalnego; Francuzki i Niemiecki język posiada teoretycznie i praktycznie. — Ulica Nowogrodzka Nr 19, mieszkania 6, od godz. 10 do 12 z rana i od 3 do 4 po południu. 1—3—22087—

OSOBA MŁODA

z dobrego domu, córka zacnych rodziców, poszukuje zaraz miejsca przy jakiej zamożnej rodzinie (bez różnicy wyznania) do towarzystwa osoby wiekowej jako lektorka, w języku polskim. — Adres proszę zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami O. D.
1—3—22077—

Wyszywane

rozmaite przedmioty do toalety damskiej należące, nabyć można w pracowni **A Kielanowskiej**, róg Podwala i Krakowskiego-Przedmieścia Nr 97 nowy. 1—3—22050—

Na śniadania i kolacje

Rozbef prosto z rożna w restauracji S. Zięciakiewicza, plac Teatralny Nr 7 na 1-m piętrze. 1—30—22016—

MAGAZYN BŁAWATNY

TOWARÓW TANICH

krajowych ruskich i zagranicznych

pod firmą:

L. JARZĘBSKI

przy ulicy Nowy-Świat Nr 57 prawie vis à vis targu ordynackiego.

Ma honor polecić względom Szanownej Publiczności świeżo nadeszłe sezonowe towary wełniane, półwełniane, oraz materjały na Salopy, kaszmiry francuzkie, różne flanele, korty, atłasy, welwety i kanausy, barchany białe i kolorowe, krawaty damskie i męzkie, chustki jedwabne, wełniane włóczkowe, płócienne, oraz wszelkie podszewki.

1—6 — 22122 —

Rs. 2,000 nieletniej

i rs. 7,000, do umieszczenia na hypotekę nieruchomości Warszawskiej. — Wiadomość w Kancelarji Markiewicza Notarjusza, Miodowa Nr 9. —22109—1—3

Węgle Kamienne,

w najlepszym gatunku, poleca Skład Dawida Perl.—Twarda Nr 11. —22108—1—6

Do wynajęcia w każdym czasie

POKÓJ

z osobnem wejściem, za 30 rs. kwartalnie.— Wiadomość u rządcy domu, przy ulicy Leszno Nr 40/674 B. —22041—1—3

POKÓJ

dla kobiety przyzwoitej, przy familji, do wynajęcia.—Chmielna Nr 22, mieszkania 8.
—22104—1—3

Pokój

wspólny do wynajęcia.—Pańska Nr 10, mieszkania 10.—Tamże jest do sprzedania **Maszyna do szycia,** systemu Wheler Wilsona. —22115—1—3

SKLEP

każdego czasu do wynajęcia, przy ulicy Nowy-Świat Nr 3.—Wiadomość u stróża.
—22119—1—3

W domu pod Nrem 18, przy ulicy Leszno, do wynajęcia w każdym czasie

Dwa Pokoje

z kuchnią, również **Maszyna** amerykańska, systemu Singera, b. mało używana, do sprzedania na wypłatę ratową—z poręczeniem.
—22106—1—3

Jest do wynajęcia zaraz

Mieszkanie umeblowane,

składające się z 5-ciu pokoi, przedpokoju i kuchni, na ulicy pryncypalnej.—Ktoby takowe potrzebował, zechce złożyć swój adres w sklepie tabacznym W. Kiczorowskiego, Wierzbowa Nr 3, pod lit. T. W. —22079—1—3

Nagrody rs. 25.

W dniu 20 Października 1879 r., przechodząc ulicami: Chłodną, Elektoralną i pod Bankiem; pomiędzy godziną 9 a 10, zostały zgubione pieniądze, rs. 187, a mianowicie: 17 papierków dziesięcio rub., 5 pięcio rub. i dwa rublowe. — Upraszam łaskawego znalazcę o zgłoszenie się pod Nr 40, na ulice Chłodną do kantoru. —22082—1—1

Pudel

prese czarny, zginął d. 12 b. m. — Znalazca zechce odprowadzić na ulice Marszałkowską Nr 48, do Felczera, za wynagrodzeniem.
—22118—1—1

KORZYSTNA PRACA

!!!DLA KOBIET!!!

GŁÓWNY SKŁAD MASZYN DO SZYCIA

wszelkich systemów

LUDWIKA ROSENZWEIG

w Warszawie, ulica Długa nr 32, wprost Hotelu Polskiego,

poleca MASZYNY DO SZYCIA z najsławniejszych fabryk

po cenach najtańszych, a mianowicie:

1) Maszyny do szycia rękawiczek, wiedeńskie oryginalne, z fabryk L. F. Roth, po rs. 65.

2) Maszyny familijne, Wheeler Wilson nouvelle Silencieus od rs. 35

3) Najlepsze maszyny familijne Singera, od rs. 35.

Skład udziela maszyny na drobne rozpłaty za zaliczką.

Skład poleca szczególnie maszyny dla pp. Krawców i Szewców.

Nr 32 **Ulica Długa.** **Nr 32.**

1—6 — 22133 —

Nr 17 **!Zabawki dziecinne!** Nr 17

Towary Galanteryjne. Materjały Piśmienne.

Mam zaszczyt niniejszem zawiadomić Szanowną Publiczność, że z dniem

25 Października otwieram

przy ulicy Długiej Nr 17

drugi skład

Towarów Galanteryjnych i Materjałów Piśmiennych

pod firmą:

Ludwika Rosenzweig

(dawniej **M. Szafir**)

Zwracam uwagę na świeżo nadeszłe **najnowsze francuzkie imitacje biżuterji.**

Mój skład przy ulicy Freta Nr 1 naprzeciw kościoła swiętego Jacka zostaje bez zmiany.

Polecając wymienione **dwa składy** łaskawym względom Szanownej Publiczności, kreślę się z poważaniem

1—6 — 22038 — **Ludwik Rosenzweig.**

Nr 17 **!Kalosze Amerykańskie!! Parasole!** Nr 17

Do sprzedania niżej ceny kupna

LOKOMOBILA o sile 8 koni i MŁOCARNIA 54"

z Fabryki

CLAYTON & SHUTTLEWORTH

zupełnie nowa,

wskutek zmiany gospodarstwa.

Do obejrzenia przy ulicy **Pięknej Nr 8 w Warszawie.**

1—16 — 22003 —

ŚWIATŁO ELEKTRYCZNE

zastosowane w Warszawie po raz pierwszy w praktyce

Niżej podpisana firma podejmuje się **urządzenia oswietlenia elektrycznego z zastosowaniem maszyn i lamp uznanych w całym swiecie za najdoskonalsze, których wydajnosc wynosi 95%** i podaje przytem do wiadomości, że urządzone już przez nią zostało **oswietlenie elektryczne w Fabryce Stali PP. Lilpop, Rau et Loewenstein na Pradze, oraz w fabryce P. B. Handtke** wkrótce zaś gotowe będzie urządzenie w jednym z pierwszorzędnych **zakładów fotograficznych.**

Kosztorysy i wszelkie objaśnienia udzielają się bezpłatnie.

Roboty wykonywa Inżynier pan **H. Gravier** jedyny w Warszawie **specjalista** w gałęzi zastosowania światła elektrycznego **w praktyce.**

BIURO TECHNICZNE

Kuksz, Luedtke et Grether

W Warszawie, Leszno Nr 25.

1—3 — 22091 —

Do sprzedania

Garnitur skunksowy

i PALTO syberynowe damskie, zupełnie nowe. Złota Nr 2, mieszkania 10. —22139—1—3

Jest do odstąpienia

Płaszcz futrzany,

przy ulicy Wierzbowej Nr 4, wchód od Trębackiej, u szwajcara.—Cena 35 rubli. —22073—1—1

LEKCJE

francuzkiego i angielskiego

języka, udziela u siebie i na mieście, wyższa Nauczycielka Paryżanka.—Wiadomość od godziny 4-tej do 6-tej. Obożna Nr 1, na dole od frontu, drzwi na lewo. 1—3—22129—

Profesorowa de Préchamps.

Długa 23, (Eldorado).

1—6 —22012—

Administracja Statku Parowego „ZEFIR,"

ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że statek „Zefir" od dnia 24 Czerwca r. b. kursuje dotychczas bez przerwy pomiędzy Puławami a Sandomierzem; obecnie z powodu krótszych dni kursuje i kursować nie przestanie pomiędzy **Puławami a Zawichostem,** do czasu koniecznego wstrzymania komunikacji z powodu lodów. 1—6—22113—

Magazyn mód, sukień i nowości

firmy

W. KUHNKE,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 412

po powrocie właściciela z Paryża, otrzymał wszystkie nowości, mianowicie: kapelusze najnowszych modeli, począwszy od angielskiego zwanego Beatrice, ubrania pa głowę, czepeczki strojne i negliżowe, krawaty, krezy i żaboty koronkowe, kołnierzyki koronkowe i płócienne, krawaty jedwabne, gorsety, wielki wybór kwiatów z pierwszorzędnych fabryk paryzkich, w tych garnitury ślubne, modele okryć i sukień, materjały na suknie, koronki prawdziwe i imitacje, passmanterje, oraz kaloszki szwedzkie. 1—2—22088—

Niniejszem zawiadamiamy osoby interesowane, iż pan

Józef Friedel przestał być agientem firmy naszej,

wskutek tego upraszamy klijentów naszych o adresowanie się przy zapotrzebowaniach swych **wprost do fabryki w Warszawie, przy ul. Srebnej pod Nr 14 znajdującej się:**

Bormann & Szwede,

fabrykanci Aparatów, Maszyn i Przyrządów dla Cukrowni, Browarów, Gorzelni i Dystylarni.

1—3 —22092—

MAGAZYN MÓD i NOWOŚCI

Daleszyńskie & Com.,

Szkolna Nr 5,

lub **Marszałkowska Nr 54,**

otrzymał transport KAPELUSZY PARYZKICH na sezon jesienny, jak również przygotował zapas KAPELUSZY KRAJOWYCH FILCOWYCH, poczynając w cenie od rs. 4.

Pracownia strojów i sukień damskich oprócz zwyczajnych, wykonywa NAJWYKWINTNIEJSZE TOALETY w krótkim przeciągu czasu, a sprowadzając KWIATY, KORONKI i MODELE z PARYŻA, może zadosyć uczynić wszechstronnym wymaganiom, starając się możliwie najniższemi cenami i akuratnością zyskać łaskawą klijentelę.

1—3—22055—

Korzystny interes!

Poszukuje się **Wspólnika** z kapitałem Rs. 2,250 do budowy **trzech domów dla letnich mieszkańców,** blizko kolei żelaznej, miasta powiatowego, cały materjał budowlany daje właściciel gruntu, domy takie mogą przynieść dochodu na sezon letni rs. 1,000, wszelkie pośrednictwo wyłącza się. — Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera pod literami A. H. 1—3—22021—

Niniejszem mam honor donieść do wiadomości publicznej, że nikogo nie upoważniłem do **brania towarów** na mój rachunek, i że nie odpowiadam za żadne dowody na towary nieopatrzone moim własnoręcznym podpisem

Izydor Nadzieja.

1—3—22150— **Nr 310/11.**

Maszyna ręczna, dwunitkowa,

jest do sprzedania za rs. 18, na ulicy Mostowej Nr 14, druga sień, 1-sze piętro.—Tamże jest do zbycia **garderoba używana.** —22077—1—1

5,000 rs.

potrzeba, na spłatę, na pierwszy numer hypoteki domu murowanego, po pożyczce Towarzystwa Kredytowego Miejskiego. — Reflektanci raczą złożyć swoje adresy w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. W. M. —22075—1—3

Jest zaraz do odstąpienia

SKLEP

na Długiej ulicy, pod Nrem 9. — Tamże jest do zbycia **Kontuar i Szafa** sklepowa, oraz trzy nowe **Znaki szewckie.** — Dowiedzieć się można na ulicy Dzielnej, w domu pod Nrem 20 lit. *a*, mieszkania 3. —22072—1—3

Do sprzedania

Salopa elkowa,

pokryta rypsem czarnym.—Wiadomość: ulica Podwal Nr 9, mieszkania także 9, 1-sze piętro, przez podwórze. —22070—1—3

Przyjmują się wszelkie reparacje:

ze szkła, porcelany, fajansu, marmuru, alabastru; dorabia się również różne brakujące części bez żadnego znaku, mianowicie wachlarzy i wyrobów galanteryjnych z lawy, pianki, bursztynu, perłowej massy i t. p. — Nowy-Świat Nr domu 57, mieszkania 22.

—22069—1—2 **J Früchling.**

Jest do nabycia

FUTRO

duże, szuba, bobry amerykańskie, prawie nowe, za rs. 120.—Wiadomość: Nowy-Świat, u W. Romanusa, w sklepie Nr 55. —22064—1—2

Jest do sprzedania

Futro szopy,

w zupełnie dobrym stanie, świeżego fasonu, za rs. 60. — Wiadomość u L. Zawadzkiego, plac Krasińskich Nr 549, nowy 6; od godz. 3 po południu — 22062—1—3

Jest do sprzedania każdego czasu

Akacji kulistych

sztuk pareset, w ogrodzie przy ulicy Smolnej, za fabryką stolarską pana Sawickiego. —22060—1—3

Do sprzedania:

Garnitur Mebli, orzechowych, rypsem bronzowym krytych, t. j. kanapa, dwa fotele, sześć krzeseł i stół przed kanapę; łóżko jesionowe, stoliczek okrągły, szafka plecjona do papierów, dwa kosze plecione stojące do kwiatów i inne przedmiota. — Wiadomość u stróża, w domu Nr 11, ulica Sienna. —22057—1—3

LUSTRO

zupełnie nowe, w złoconych ramach, szkło grube, szlifowane, długości $1\frac{1}{2}$, szerokości 1 arszyn, sprzedaje się za bardzo przystępną cenę.—Ulica Wspólna Nr d. 4, mieszk. 2, na parterze, stróż wskaże. —22039—1—3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

mahoniowych, kryty aksamitem.—Wiadomość: ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 386, u Kapelusznika. —22120—1—3

Do sprzedania

Ogier kary,

lat sześć, rysak, ze stada Kotlarewskiego z rodowodem. — Wiadomość w Restauracji S. Zięciakiewicza, plac Teatralny Nr 7. 1—3—22017—

MOPSY

prawdziwe japońskie (szczenięta), są do sprzedania w domu przy ulicy Rymarskiej Nr 6. Wiadomość bliższa u żony stróża Jana. —22058—1—3

JULJANA PENKALI

w bramie przy ulicy Senatorskiej Nr 4,

WYSTAWA

towarów Bławatnych, meblowych, futrzanych i konfekcyj damskich.

Na bieżący tydzień zawierać będzie z wszystkich działów rzeczy tanie i odpowiednie obecnej porze roku, w szczególności zaś z oddziału bławatnego Materjały wełniane z fabryk zagranicznych, **po cenach niepraktykowanie nizkich, bo od**

25 kop. za łokieć, a mianowicie:

Materjały na suknie **Lamiage Anglaise**, 1 łok. szerok. po 25, 30 i 35. **Cheviotte** 1 łok. szerok. od kop. 40 do 50. **Chevron** : jedwabiem 1 łok. szerok. po 45 kop. za łok. **Tartany szkockie**, 2 łok. szerok. kosztowały Rs 1 kop. 60, po Rs. 1 kop. 20 za łok. **Mory angielskie** na halki, kosztow. Rs. 1 kop. 25 po kop. 80 za łok. — Wszystkie wymienione tu materjały w ciemnych i modnych kolorach. — **Halki flanelowe gotowe** z haftowanemi falbanami po Rs. 4 kop 75 za sztukę.

Korty na Palta i Dolmany damskie zimowe,—**Cheviotte** 2¼ łok. szeroki od Rs. 3 za łok.—**Diagonale** czarne 2¼ łok. szerok., kosztowały Rs. 4 kop. 75, po Rs. 3 kop. 75 za łokieć. 1—1 —22137—

Ważna Wiadomość!!

dla posiadaczy przedmiotów i starożytności

P. P. WERTHEIMER,

154 New Bond Street w Londynie 154.

Antykwarjusze Dworu Angielskiego

przybywają w d. 24 b. m. do Warszawy i zamieszkiwać będą przez 2 dni w Hotelu Europejskim. Osoby posiadające przedmioty, jako to: **porcelany starożytne sewrskie, saskie, chińskie i japońskie, rzeźby z marmuru, kości słoniowej i drzewa, meble, kandelabry, zegary, wazony, kinkiety z bronzu po koniec epoki Ludwika XVI, tabakierki złote, emaliowane miniatury, kryształy, emalje z Limoge, fajanse włoskie, broń i zbroje europejskie** z XVI wieku etc. etc. (z wyjątkiem epoki Cesarstwa), raczą zgłosić się do Hotelu Europejskiego dla przedstawienia takowych. 1—3—22090—

Francuzka

świeżo przybyła, poszukuje miejsca w Warszawie lub na wsi.—Wiadomość: Długa Nr **23** w 1-m podwórzu, na 2-m piętrze nad Ślusarzem, od **3-ciej do 6-tej.** 2—3—22011—

Młody Człowiek,

posiadający język polski i niemiecki, tudzież początki francuzkiego, poszukuje jakiegokolwiek odpowiedniego zajęcia. — Adressy pod lit. **S. S.** uprasza składać do Kantoru Redakcji Kurjera Warszawskiego.
—21329—

Lekcyj Tańców

udzielam u siebie i po domach prywatnych.—Ulica Leszno Nr 12.
4—6—21198— **Artur Orczyński.**

Wielka Wyprzedaż Detaliczna.

Z powodu obstalowanej i zadatkowanej, a na czas nieodebranej znacznej partji krawatów, w różnych fasonach stósownych na teraźniejszą porę, wyprzedaję takowe po cenie fabrycznej. Chcący korzystać z takowej zgłosić się mogą do fabryki krawatów.

Fr. BOCK,

Nowolipie Nr 2, pierwszy dom od ulicy Przejazd na parterze.

Wielka Wyprzedaż Detaliczna.
—21925—2—3

Dwa Konie

wierzchowe, są do sprzedania.—Wiadomość u Wachmistrza drugiej sekcyi Kubańskiej dywizji kozaków, w barakach pod tarasem zamkowym. —21774—3—4

Są do sprzedania!!!

Koszule męzkie, dzienne, z poczwórnemi gorsami, po rs. 1 kop. 70, z potrójnemi po rs 1 kop. 50; nocne po rs. 1 kop. 20; **Prześcieradła** po rs. 1 kop. 50.—Ulica Widok Nr 16, mieszkania 12, w lewej oficynie, na 2-m piętrze.
—21633—3—3

400 RS.

potrzeba na 3 miesiące.—Bezpieczeństwo najlepsze—Czysta Nr 4, lokalu 19, lewa oficyna, drugie piętro. —21896—3—3

FORTEPIAN

fabryki Troschla, o 6-ciu oktawach, w dobrym stanie, za rs. 40 jest do sprzedania przy ulicy Piwnej na 2-m piętrze. Tamże i Opłatków gładkich do Zakładów Cukierniczych i Biur dostać można, u miejscowego Organisty. Nr 9 nowy. 3—3—21823—

Pozostawiono do sprzedania zupełnie nowy

FORTEPIAN

palisandrowy, o 7-miu oktawach, 6-ciu szprejcach, i dwóch blatach metalowych, z tonem silnym i śpiewnym, najnowszego fasonu, za cenę rs. 500.—Ulica Nowolipie Nr 16 domu, mieszkania 18, naprzeciw kaplicy Ewangielickiej. —21795—3—3

Wyłączna Fabryka Pianin

JANA DUTZA,

Elektoralna Nr 20.

Poleca Szanownej Publiczności Pianina o 7 oktawach, z angielską mechaniką, palisandrowe, mocnej budowy, na które fabryka daje kilkoletnią gwarancję i sprzedaje po cenie przystępnej. Także przyjmuje reperacje i strojenia fort pianów i pianin. 3—6—21132—

Bardzo tanio, są do sprzedania

2 Garnitury Mebli,

urzędowej roboty, oraz Szeslong skórą kryty, Kozeta, Sofa z szufladami —Ulica Chłodna Nr 23, wiadomość u Sadowskiego. —21519—6—6

Potrzebną jest suma

od 12 do 15,000 rs.

na 1 numer hipoteki domu murowanego, wykończającego się, z ustępstwem dla Tow. M. W., bez pośrednictwa osób trzecich. — Wiadomość Bielańska Nr 18, 1 piętro.
—21490—4—6

Potrzebne są

PANNY

do maszyny, podręczne i do nauki, do Pracowni bielizny. — Ulica Świętokrzyzka Nr 31 nowy, mieszkania 9. —21777—3—3

PANNY

podręczne i do nauki, potrzebne są do Pracowni ubrań dla dzieci, przy ulicy **Zielnej Nr 13,** drugie piętro, mieszkania Nr 18
—21880—3—3

Potrzebną jest

PANNA

do strojów, oraz i maszyny. — Ulica Piwna Nr 9, u rządcy domu wiadomość.
—21580—1—1

Panna Służąca

znająca doskonale krawieczczyznę i szycie na maszynie Wellera i Wilsona, opatrzona w dobre świadectwa, potrzebną jest na ulicę Jasną Nr 5, 2 piętro, zgłaszać się można codzień do 10 tej z rana i od 4 do 5 po południu. —21791—3—3

Potrzebne są

PANNY

do prasowania, z życiem lub bez życia, za dobrem wynagrodzeniem. — Ulica Ordynacka Nr 2, u p. Knodel. —21709—3—3

Potrzeba jest natychmiast

kilkanaście Panien

do sukień.—Nowy-Świat Nr 44, na 1-m piętrze w podwórzu. —21694—3—3

Potrzebną jest

BONA

Szwajcarka, Francuzka lub inna z francuzkim językiem. — Wiadomość: ulica Leszno Nr 24, mieszkania 1. —21658—3—3

Potrzebni są dwaj

UCZNIOWIE

do Tapicera, pierwszeństwo mają z pewnem już początkami w tym fachu. — Krakowskie-Przedmieście Nr 6, prawie na wprost kościoła Ś-go Krzyża. —21711—3—3

Ktoby miał chęć oddać

Chłopczyka

lub **Dziewczynkę** w 10 roku, za własne dziecko adeptowane, niech się zgłosi do Lachowskiego.—Chmielna Nr 57, w sklepie.
—21881—2—3

Faille francuzka,

jedwabna, biała i kolorowa, po jednej sukni, za przystępną cenę jest do sprzedania.—Wiadomość: Chłodna Nr 48 nowy, mieszkania 13
—21557—3—3

Potrzebną jest

BONA

Szwajcarka z dobrym akcentem francuzkim, do jednej czteroletniej dziewczynki.—Proszę zgłosić się do hotelu Saskiego Nr 55, od godziny 4-tej do 5-tej po południu.
5—6—21693—

Madame Erard,

ulica Wierzbowa, dom hr. Krasińskiego, poszukuje dobrej **Krajczyni do gorsetów i Pracownic.** — Tamże jest do sprzedania **Łóżko, Toaleta** i wyborowy **Kaszmir indyjski.** —21792—4—6

PANNY

potrzebne są do maszyny zaraz, oraz podręczne i do nauki, do szycia bielizny.—Ulica Piekarska Nr 4, mieszkania 6. 21962—1—1

Student Uniwersytetu,

Filolog, życzy dawać lekcje lub korrepetycje, w zakresie kursu gimnazjalnego.—Adres: ulica Widok Nr 8, mieszkania 7.
—21756—2—3

Potrzebną jest zaraz

Kassa żelazna,

używana, mała, za przystępną cenę.—Oferty pod lit. S. E. 300, przyjmuje Warsz. Agentura Ogłoszeń, Senatorska Nr 22.
—21914—2—3

Koleje żelazne.

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przych. g.	Przych. m.
Warsz.-Wiedeń:				
Pośpieszny 3 klasy	6	—r.	9	20 w
Osobowy 3 klasy	11	05 r.	6	— w
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Kurjerski 2 klasy	10	15 w.	7	— r.
Warsz.-Bydgow:				
Osobowy 3 klasy	6	45 r.	10	25 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Warsz.-Terespol:				
Pocztowy 3 klasy	10	14 r.	8	7 w
Kurjerski 2 klasy	3	45 p.	1	36 p.
Osobowo-Towarowy	8	8 w.	7	23 r.
Warsz.-Petersb:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45 w.	10	14 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	38 w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń.	12	55 p.	10	— r.

Z powodu słabości właściciela, jest do sprzedania

Hotel Polski,

w mieście fabrycznem Łodzi, z Restauracją, inwentarzem i wszelkiemi utensyljami.—Bliższa wiadomość u właściciela na miejscu.
—21612—5—6

Codziennie świeże

Winogrona Badeńskie

kuracyjne i węgierskie,

nadchodzą do

Owocarni Włoskiej.

Tlomackie Nr 9.

6—12 — 21439 —

Z powodu wyjazdu, pozostawiono do sprzedania

SZESLONG

nowy, pokryty skórą.—Wiadomość w Restauracji, Nr 1, przy ulicy Karmelickiej.
—21690—3—3

PRALNIA

Koronek, Wstążek, Materji i Bielizny,

S. Teobaldy,

ulica Świętokrzyzka Nr 16, dom między ulicami Włodzimierską i Mazowiecką.

Przyjmuje wszelkie zamówienia, wykonywając dokładnie **Bieliznę** pierze sposobem **gospodarskim**, bez użycia chemicznych przetworów, tem zapewnia się **trwałość** bielizny, **przyjemność** w noszeniu i **zdrowie.**—Ceny umiarkowane. 3—6—21839—

Poszukuje się na czas dłuższy

MIESZKANIA

składającego się z 3-ch lub 4-ch pokoi i kuchni, nie wyżej drugiego piętra, umeblowane lub nie, w okolicy kościoła Ewangelickiego. Oferty proszę składać przy ulicy Szpitalnej, w domu pod Nr 2, mieszkania 16.
—21643—3—3

Zaraz do wynajęcia

Dwa Pokoje

z kuchnią, na dole, przy ulicy Mokotowskiej Nr 23, oraz ALTANA oszklona, zdatna na sprzedaż pieczywa. — Wiadomość w handlu L. Krupskiego, Plac Ś-go Aleksandra Nr 3.
—21904—2—3

Zaraz do odstąpienia

SKLEP

materjałów piśmiennych i dystrybucji, z mieszkaniem, w pięknem miejscu, może być z towarem lub bez. — Wiadomość w kiosku, na placu Aleksandryjskim, przy alei Ujazdowskiej.
3—3—21858—

SKLEP

z mieszkaniem, do wynajęcia, zaraz lub od Nowego Roku, w miejscu odpowiedniem dla handlu wiktuałami, leguminami, lub innym procederem, przy targu. — Wiadomość: Hoża Nr 3, u stróża. —21999—2—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 9 (21) Октября 1879 года

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera i Dodatek

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 236. Wtorek. Dnia 9 (21) października 1879 roku.

LEA.

—r— W tych dniach skończyła swe dni w Paryżu jedna z tych koryfejek zmysłowego szału w „nowym Babilonie“ z doby Cesarstwa, które z niem wyrosły i... upadły!

Niegdyś spotykano Leę codziennie w lasku bulońskim w powozie, jasno-błękitną materją wybitym, w jasno-błękitnej sukni, takimże kapeluszu i rękawiczkach — wyglądała, jak modra toń oceanu — rozkoszy...

W ostatnich dniach pokazywała się co wieczór w małej kawiarni przy bulwarze Clichy, gdzie miała swój ulubiony absynt; piła go mnóstwo — złorzecząc rzeczypospolitej!

Nie była to zwyczajna awanturnica; zostawiła nawet swe pamiętniki, dostępne jednakże tylko jej „przyjaciołom“; pierwsza stronica nosi znane godło: „wszystko poznać, znaczy, wszystko przebaczyć“.

Lea była najmłodszą z trzech sióstr, które wychowały się w największej nędzy i niedostatku; nie zawahały się jednak użyć wszelkich dróg i środków, ażeby shołdować sobie fortunę.

Najstarsza wśliznęła się do domu bogatego właściciela dóbr, który ożenił się z nią potem; druga znalazła to, czego szukała, w osobie sędziwego dygnitarza wojskowego, który niebawem po wziętym z nią ślubie umarł, zapisując jej rentę roczną 100,000 fr.; trzecia, Lea, poszła za skłonnością serca; w podróży poznała ona romantycznego niemca i nakłoniła go do rozwodu z żoną, którą porzucił wraz z dwojgiem dzieci na pastwę nędzy.

Udała się z nim do Paryża, poślubiła go i poczęła— nudzić się...

Romans skończył się—ambicja wzrosła.

Niemiec był dzielnym mechanikiem i został niebawem głównym ajentem pewnego dostawcy materjałów dla armji—to nie zadawalniało Lei.

Biegała ona od ministra do ministra, płaciła gdzie mogła, wysilała się na układne słowa, milczała, gdzie tego była potrzeba; dosyć, że mąż jej został dyrektorem cesarskiej fabryki broni w jednem z miast prowincjonalnych.

Przez pewiem czas wystarczało to jej próżności; przyjmowała miejscowych dygnitarzy, rozdzielała łaski, protegowała, intrygowała, podnosiła i strącała...

Ale czyż taka kobieta może zaaklimatyzować się na prowincji?

Miała dopiero lat 30, jeszcze zawsze olśniewająco piękna, gdy pewnego dnia cisnęła o ziemię tom Balzaca, którzy trzymała w rękach, obejrzała się raz jeszcze od stóp do głowy i pobiegła do pracowni męża, ażeby mu powiedzieć, że sytą jest małżeństwa i że punkt ciężkości jej życia jest w Paryżu — że potrzebuje życia na wielkim świecie...

I tak pociągnęła ku Paryżowi.

Pierwszym, który jej ułatwił stosunki w stolicy, był znany książę B...

„Podobał mi się“ — mówi pamiętnik —„ponieważ był wolnym od wszelkiej przesady, która śmiesznym robi człowieka; nie chełpił się uczonością, nie plótł frazesów, nie wzruszał sentymentalizmem, nie czuł skruchy: „*la vie et l'esprit pur et simple*“.

„Miał oryginalne pomysły i umiał sobie zarówno, jak przyjaciołom, uprzyjemniać życie, jak tylko można.

„Pamiętam jeszcze wesoły obiad, który wydał dla swoich przyjaciół.

„Na końcu jego wniesiono olbrzymi półmisek; po wielu ucieszych przygotowaniach podniesiono do góry pokrywę i pod osłoną zielonych liści — leżałam ja...

„W rok potem odwiedził mię mąż.

„Szkoda! za głupi był, aby zażądać praw małżonka i zabrać mię ze sobą choćby przemocą.

„Od tej chwili nienawidziłam go...

„Nie rozumiał kobiety, którą posiadał; byłabym inaczej z nim nie zerwała.

„Nie widziałam go nigdy więcej, gdy wojna wybuchła, musiał wraz z innymi prusakami uchodzić z Francji.

„Nie był to człowiek dla mnie!“

Tyle z nieznanych „pamiętników“ Lei...

W dniu pogrzebu znalazło się kilku jej starych przyjaciół w szpitalu.

Urządzenie jej izby było tu bardzo skromne, a jednak znać w niem było kokieterję.

Gzyms kominka zdobiły prawdziwe fajansy; nad łóżkiem wisiał portret księcia B. z jego wszystkiemi orderami.

Na stoliku obok łóżka leżały otwarte „Wyznania“ Roussa z uwagą, dopisaną jej ręką.

Lea miała trochę więcej duszy od innych.

Była rozumniejsza od nich i o tyle — gorszą; znała siebie i tem srożej zgrzeszyła.

Zdawało jej się, że zna życie, a znała tylko występek, któremu dworowała; była sofistką rozpusty.

Ale historja jej pozostanie ciekawym przyczynkiem do owej wielkiej księgi cywilizacyjnego dorobku cesarstwa, którego ostatnią kartą był—Sedan...

— *Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego* podaje do powszechnej wiadomości, że dla ułatwienia odbioru należytości za listy zastawne w dniach 19, 20 i 21 września (1, 2 i 3 października) r. b. wylosowane, jak niemniej za kupony w 2-em półroczu r. b. do wypłaty przypadające, należność za papiery te, o ile przed d. 28 listopada (10 grudnia) r. b. złożone zostaną do sprzedania, wypłacaną będzie od dnia 1 (13) grudnia r. b., to jest przed terminem 10 (22) grudnia r. b., w którym należności, o jakich mowa, stają się dopiero wymagalnemi.

W tym więc celu dyrekcja główna przyjmować będzie do wcześniejszego sprawdzenia tak listy zastawne wylosowane, jak i kupony bieżącego półrocza, a to za rewersami z księgami sznurowej wydawanemi, poczynając od dnia 3 (15) października r. b. aż do włącznie dnia 27 listopada (9 (grudnia) r. b. codziennie, wyjąwszy święta, od godziny 10-tej zrana do 1-ej z południa.

Prezes radca tajny baron *Mengden*.

p. o. pisarza *Nowosielski*.

(2—3) —21609—

— *Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego* podaje do powszechnej wiadomości, że za listy zastawne, wylosowane w dniach 19, 20 i 21 września (1, 2 i 3 października) r. b., oraz za kupony w terminie 10 (22) grudnia r. b. płatne, kasa główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego dopełnia wcześniejszej wypłaty codziennie, wyjąwszy święta, od godziny 10-tej zrana do 1-szej z południa, potrącając jedynie procent za brakujące dni do oznaczonego powyżej terminu płatniczego, w stosunku 5% rocznie.

Prezes radca tajny baron *Mengden*.

p. o. pisarza *Nowosielski*.

—2—3—21610—

—Bank polski ogłasza niniejszem, iż stopa procentowa od eskonty weksli i zaliczeń na towary wsamym Banku podwyższoną została z 5% na 6%, a od zaliczeń na otwarty kredyt na papiery publiczne, procentowe, jak również na zastaw tychże papierów z $5\frac{1}{2}$% na $6\frac{1}{2}$% w stosunku rocznym; w prowincjonalnych oddziałach Banku polskiego, stopa procentowa od eskonty weksli, a w Łodzi i od zaliczeń na towary podwyższoną została z 6% na 7%, od zaliczeń zaś na otwarty kredyt na papiery publiczne, jak również na zastaw tychże papierów z 7% na $7\frac{1}{2}$%.

Prezes Banku (podpisano) *T. Baumgarten*.

Naczelnik kancelarji (podpisano) *A. Hertz*.

—21394—1—1

— *Komitet Towarzystwa muzycznego* podaje do wiadomości członków, że na sesji balotowania w dniu 15 października r. b. przyjęte zostały na członków następujące osoby: panowie i panie: Andyański Bolesław, Zahorowski Władysław, Rybiński Józef, Rybińska Józefa, Geyer Ewelina, Königsberger Izaak, Königsberger Samosz, Gabustow Konstanty, Czaplicki Piotr. —21813—1—6

— ***Maksymiljan Glücksberg,*** adwokat przysięgły, ***przeniósł kancelarję do Warszawy*** (Miodowa nr 10). Przyjmuje sprawy cywilne i karne do wszystkich instancyj sądowych.

—21744—z—4—

— ***Dr Herman Rundo*** powrócił do Warszawy. Grzybowska nr 9. —21761—2—3

— ***Dr Dobieszewski,*** po powrocie z Marjenbadu, zamieszkał przy ulicy ***Bielańskiej nr 4,*** i przyjmuje chorych od 3-ciej do 5-tej.

—21776—2—6

— ***Dentysta Bogumił Gutzman*** mieszka przy ulicy Podwale nr 22. Leczy choroby szczęk i zębów, oraz wstawia zęby sztuczne, pojedyńcze lub całe szczęki podług najnowszych systemów. Przyjmuje od godziny 9 rano do 6-tej po południu.

—21471—4—6

— ***W zakładzie rzemieślniczym dla kobiet*** (ul. Bracka nr 17) są jeszcze wakanse na lekcje buchalterji, drzeworytnictwa, heliominjatury, rysunków, fryzjerstwa i kroju sukien, na które można się zapisywać codziennie. Wykład ekonomji domowej i ogrodnictwa zacznie się z dniem 1-ym listopada.

—21516—1—6

— ***Instytut dra Kadlera*** dla syfilitycznych i skórnych przyjmuje chorych na mieszkanie i kurację. Porada dla przychodnich od 10 do 11-tej i od 4 do 6-tej. Krakowskie-Przedmieście 36.

—21849—1—6

— W warszawskim szpitalu dla dzieci wyznania mojżeszowego, fundacji małżonków Bersohnów i Baumanów, przy ulicy Śliskiej pod nr 35, udzielają codziennie porady lekarskiej ***bezpłatnie*** chorym dzieciom ***bez różnicy wyznania:***

Dr Juljan Kramsztyk—choroby wewnętrzne od godziny 10—11 zrana.

Dr Maksymiljan Dinte—choroby zewnętrzne (chirurgiczne) od godziny 10—11 zrana.

Dr Józef Szczygielski—choroby wewnętrzne i nerwowe od godziny 11—12 w południe.

Dr Szymon Portner—choroby wewnętrzne i skórne od godziny 12—1 po południu.

Szczepienie ospy codziennie od godziny 10 — 11 zrana.

Dzieci wyznania mojżeszowego, mające pozostać na kuracji w szpitalu, powinny być zaopatrzone w świadectwo rządcy domu i opiekuna ubogich właściwego cyrkułu.

Za leczenie chorych w szpitalu ***żadnej nie pobiera się opłaty.*** —19713—6—8

— ***Centralny instytut gimnastyczno-leczniczy St. Majewskiego,*** na Sewerynowie, przyjmuje chorych przychodnich i na mieszkanie, dotkniętych chorobami nerwowemi, porażeniami, nieprawidłowem trawieniem, blednicą, różnemi skrzywieniami kręgosłupa i t. p. W szkole gimnastyki i szermierstwa lekcje udzielają się codziennie do 10-tej wieczorem. I-sza filja zakładu, Nowy-Świat nr 5-ty, wprost straży ogniowej. —21743—2—6

— Józef ***Sokolewicz.*** właściciel sklepu obuwia damskiego za Żelazną bramą, powrócił z zagranicy. —21556—3—3

— ***Dr Grodzki,*** autor „Poradnika lekarskiego dla mężczyzn,“ przeprowadza kuracje wzmacniające. Róg *placu św. Aleksandra i* ulicy *Mokotowskiej nr 23.*

—21185—4—6

— ***A. Kobierzycka,*** nauczycielka kroju sukien i okryć damskich, przeprowadziła się na ulicę Marszałkowską nr 75, wprost Zielonego placu.

2—6—21629

— Dentysta ***M. H. Neumark,*** Długa 31, obok Hotelu Niemieckiego. 3—6—21635

Istniejąca od roku 1872

Pierwsza Lecznica

dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA Nr 7.** (Dom Towarz. Lekarsk.). Przyjmują w niej następujący Lekarze

Od g. 9—10 **Dobrski K.** Choroby wewnętrzne (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopja). Codziennie.

Od g. 10—11 **Mayzel W.** asystent przy Uniw. Choroby wewnętrzne. Codziennie.

Od g. 11—12 **Adam Bauerertz.** Choroby nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie.

Od g. $11\frac{1}{2}$—$12\frac{1}{2}$ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrz. (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie.

Od g. $12\frac{1}{2}$—2 **Stankiewicz Henryk.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.

Od g. 1—2 **Thieme A.** Chor. właściwe kobietom. Codzien.

Od g. $2\frac{1}{2}$—$3\frac{1}{2}$ **Benni K.** Lekarz Ord. w Szp. Dzieciątka Jezus. Choroby uszu. W poniedziałki, środy i piątki.

Od g. $2\frac{1}{2}$—$3\frac{1}{2}$ **Belke Teofil.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałków.

Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrzne specjalnie nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 3—4 **Talko J.** Okulista Okręgu Warsz. Choroby oczu. Wtorki, czwartki i soboty (w niedziele od 10—11).

Od g. $3\frac{1}{2}$—$4\frac{1}{2}$ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów Codziennie z wyjątkiem niedziel.

Od g. $4\frac{1}{2}$—$5\frac{1}{2}$ **Ciunkiewicz E.** Choroby szczęk i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 5—6 **Perkowski S.** Choroby weneryczne i skórne kobiet i dzieci, codziennie. (W niedziele od 9—10).

Od g. $4\frac{1}{2}$—$5\frac{1}{2}$, w poniedziałki i środy przyjmuje się zamówienia na aparaty dentystyczne (zęby sztuczne) —486—

BRACIA BARDET,

ulica Senatorska Nr 472,

rozpocząwszy obecnie przesadzanie **Drzew i Krzewów**, jakoteż i ekspedycję takowych, upraszają Szanownych Panów Kundmanów ich i Wielmożnych Właścicieli dóbr, mających zamiar sadzić drzewka w jesieni, aby raczyli wcześniej złożyć obstalunki na takowe. Nadmienia się, że drzewa sadzone w jesieni, muszą być choć raz podlane. Sadzenie drzew w jesieni daleko jest praktyczniejsze niż na wiosnę, dla tego, że na wiosnę skoro mrozy ustają, rozwija się raptownie ciepło, drzewka się szybko rozwijają i przesadzać ich nie można; zaś w jesiennej porze, przesadzać można drzewa od obecnej chwili do zupełnego zmrożenia ziemi, gdy jej już kopać nie można. Drzewka świeżo sadzone, należy w pierwszych latach zabezpieczać przez owijanie trochą słomy. Można też drzewka do siebie sprowadzić, zadołować w leżącej pozycji, dobrze podlewać i nakryć lekko gałęziami świerkowemi lub słomą.

Cennik drzew i flanc truskawek, który objaśnia o czasie dojrzewania owaców i cennik roślin, przesyłają się franco na żądanie. 2—3—21513—

Skład Materjałów Aptecznych

J. ROŻYCKIEGO

na Pradze, otrzymał:

Tran tegoroczny, biały i żółty, tudzież **Oliwę prowancką i Virge** w najlepszych gatunkach i takową po cenach przystępnych sprzedaje. 2—8 — 21945 —

Prawdziwy Papier Francuzki do Papierosów

COSMOPOLITE & UNIVERSEL,

uznany w Paryżu za najtańszy i najlepszy, sprzedaje się w pudełkach zawierających 50 lub 36 książeczek i w ryzach po 500 wielkich arkuszy, po cenach najumiarkowańszych. Skład główny dla Cesarstwa i Królestwa, w magazynie Francuzkim, ulica **Hr. Berga** w Warszawie. PP. handlującym odstępuje się stosowny rabat. 2—6—21056—

Nowo-otworzony magazyn strojów i sukień damskich

„LOUIZY"

pod zarządem

Józefy Gorczyckiej.

Niecała Nr 3, 1-sze piętro.

Poleca się Szanownym Damom na porę jesienną świeżym wyborem kapeluszy dsmskich podług modeli paryzkich, oraz przyjmuje suknie do roboty.

3—3 —21207 —

Niecała Nr 3. Niecała Nr 3.

!!! UWIADOMIENIE !!!

WIELKI SKŁAD MEBLI

OLSZTYNSKIEGO JANA,

Nowy-Świat Nr 37,

znacznie został powiększonym,

do którego dotychczas wchodziło się przez sklep od frontu.

Od 1-go Października wejście przez bramę w podwórzu 1-sze drzwi na lewo.

Zaś na miejsce sklepu, przybrane zostało całe piętro, na powiększenie tego i tak już wielkiego składu.

Sklep zaś dotychczasowy przy wielkim rozwoju zakładu, okazał się niepotrzebnym, gdyż Publiczność zna już Skład przez powiększenie którego znajdzie jeszcze większy wybór; ceny zaś jak zwykle umiarkowane.

Jan Olsztyński.

5—12 — 20901 —

BLEU D'ARGENT

Proszek do srebrzenia.

Srebro stołowe, Lichtarze i wszelkie naczynia platerowane, najsilbrowe, mosiężne, miedziane, cynkowe i bronzowe, powyższym proszkiem posrebrzają się na poczekaniu bez żadnych przyrządów. Każde pudełko zawiera bardzo łatwy przepis użycia. Proszek ten nie zawiera ani merkurjuszu, ani kwasu pruskiego, napotykanych w podobnych preparatach; zatem bez wszelkiej obawy do sztucców stołowych może być używany.

Sprzedaż hurtowa i pojedyńcza u

A. F. GALLE w Warszawie,

W Składzie Materjałów Aptecznych, Senatorska Nr 18 pod Słoniem.

2—0 — 21145—

KIT ZIMOWY DO OKIEN!!!

i sznury z waty do okien!!!

poleca Skład Zapałek i innych Wyrobów Chemicznych **W. DZISIEWSKIEGO**, przy ulicy Senatorskiej, pierwszy dom od Bielańskiej, gdzie znaki zielone, w domu Lewenberga Nr 467a.—Tenże skład poleca **Massę** do podłóg, i posadzek, **Kit** olejny do szyb i podłóg, oraz **Massę** kauczukową do butów grubych i Myśliwskich. —21668—3—6

Kop. 45

za funt Cukierków

w wyborowych gatunkach, codziennie świeże. **30 i 35 kop.** za funt Karmelków, codziennie świeże, poleca nowo-założona **fabryka Cukrów**

J. Malgiaritta,

Królewska Nr 3, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia; tamże nadeszła Czekolada F. Balleta i Biszkopty angielskie.—Wszelkie obstalunki na Piramidy, Torty, Cremy, Hiszpańskie Torty, Galarety, wykonane będą elegancko, smacznie i za przystępną cenę.—Osobom biorącym większe partje odstępuje się rabat. 2—3—21894—

BARDZO TANIO!!!

Koszule męzkie białe i kolorowe od rubla.—Ulica Krueza Nr 4, mieszkania Nr 5. 2—3—21834—

Jest do sprzedania

Algierka męzka,

podszyta futrem, bobrami amerykańskiemi, zupełnie w dobrym stanie, za cenę przystępną. Ulica Obeżna Nr 1, mieszkania Nr 9. 2—3—21929—

Skrzypce włoskie

z pięknym i silnym tonem, do sprzedania za rs. 200, oraz **Wiolonczella** bardzo stara za rs. 75. — Ulica Złota Nr 13, mieszkania 9. 2—3—21832—

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Garnitur Mebli

brokatelą kryty, mało używany, oraz 2 szafy rozbierane, szafka do bielizny, 2 łóżka, dwie nocne szafeczki, stolik do kart, 2 lustra, umywalka, biórko, dywany i szeslong skórą kryty, wszystko orzechowe. Nowolipki Nr 25, mieszkania Nr 1, w sieni na prawo, drugi dom od rogu ulicy Smoczej. 21301—2—3—

Oszczędność!

Zakład Reparacyjny Warszawski.

1) Reperuje, czyści, przerabia wszelką odzież męzką; 2) Obuwie zeluje, naprawia, podszywa; 3) Odświeża i fasonuje kapelusze; 4) Pierze i reperuje rękawiczki; 5) Naprawia bieliznę. Wszystkiemu nadaje pozory nowości i elegancji. **Ceny umiarkowane, pośpiech niezwykły.** Komunikacja ułatwiona przez posłańców, każden z nich posiada kwitarjusz zakładu. 2—3—21859

Zakład Najmu Karet i Powozów

pod firmą:

Piotrowski i spółka,

przy ulicy Chmielnej Nr 1.

Wiadomy już Szanownej Publiczności swoją elegancją i wytwornością, dla pozyskania firmie większej jeszcze na przyszłość wziętości, będzie wynajmował od dnia dzisiejszego do 1-go Grudnia, karety, wszelkie powozy i amerykanki, po znacznie niższych cenach, od zwykle praktykowanych w Warszawie. A dla ludzi niezamożnych, na śluby i pogrzeby **po 2 tylko ruble.** —21249—4—4

ZARZĄD DÓBR CIELĄDZ.

Sprzedaż Świń agielskich do chowu, wielkiej białej rassy, Yorkshire czystej krwi.

Adres: Zarząd Dóbr Cielądz, stacja pocztowa Rawa. —21371—2—2

OSTRYCI

Holsztyńskie i Ostendzkie, codziennie świeże, otrzymuje Skład **Antoniego Stępkowskiego.**—Wierzbowa Nr 5/473c.

7—0 — 20696 —

Kąpiele Rzymskie

Krakowskie-Przedmieście Nr 52, otwarte codziennie od godziny 8 z rana do 10 wieczorem,—w Niedzielę i Święta, tylko wanny i prysznice do godz. 1-ej z południa. —22697—30—0

Maison Phénix.

(Zakład Form i Modeli Papierowych Paryzkich) przy ulicy Niecałej Nr 6 w Warszawie, zaopatrzony ciągle w wielki wybór świeżych modeli Sukień i Okryć dla Dam i Dzieci.—Suknie z materjałów przyjmują się do roboty, również do krajania i fastrzygowania dopasowane do figury. Lekcje kroju udzielają się na bardzo dogodnych warunkach dla Pań

Z Pracowni Sukień i Okryć Damskich

Bolesławy Falęckiej,

ulica Marszałkowska Nr 28

Jest do sprzedania bardzo piękne **sybery-nowe okrycie,** według ostatniej mody wykończone, za rs. 32.

Tamże przyjmują się **Panienki** do nauki kroju.

Na obecną porę

PŁÓTNO

nieprzemakalne

„PATENTOWANE,"

oraz gotowe

PLANDEKI

polecają

F. Wierzbicki i S-ka,

róg Wierzbowej i Trębackiej.

Ceny Fabryczne.

3—6— —21356—

Po Rs. 65

Maszyny

L. F. Rotha,

z nauką i gwarancją,

do szycia rękawiczek, sprzedaje wyłączny Skład i Agent Rotha

F. SZANIAWSKI,

Tłomackie Nr 6. 2—2—21883—

Akuszerka Stedler,

mieszkająca pod Nrem 27, plac Zamkowy zajmująca się praktyką od lat kilkunastu po domach i u siebie, udziela pomocy i przyjmuje osoby spodziewające się słabości, oraz udziela porady przychodzącym wsposób przystępny. —20596—6—6

U Akuszerki S. P.

dla Osób spodziewających się słabości i na czas dłuższy, przed słabością, są pokoje oddzielne i wspólne, gdzie chora znajdzie opiekę troskliwą i cenę umiarkowaną.—Ulica Chmielna Nr 1, drugi dom od rogu Nowego-Światu. —21620—3—3

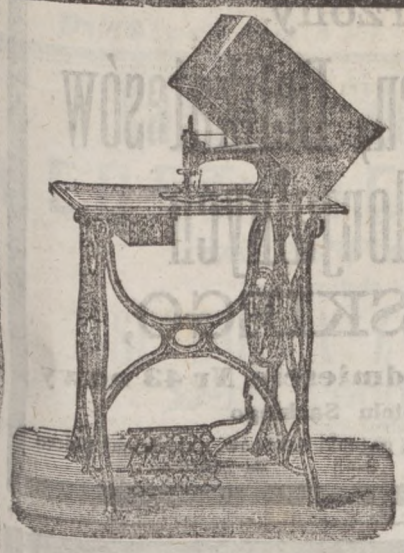

ORYGINALNE MASZYNY DO SZYCIA

najstarszej i największej w świecie Fabryki Maszyn do szycia

THE SINGER MANUFACTURING COMPANY

są niezrównane co do ich dobroci, zdolności wykonania i trwałości, a w skutek tych zalet są najbardziej wzięte.

Sprzedają się na rozpłatę tygodniową po

RS. 1

ażeby tym sposobem uprzystępnić osobom mniej zamożnym nabywanie jednej z najlepszych maszyn do szycia.

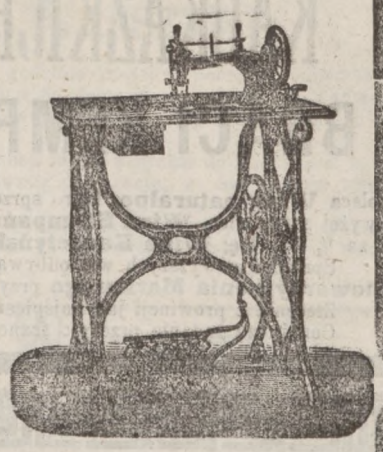

Każda oryginalna maszyna Singera ma na ramieniu wybitą niniejszą markę fabryczną, oraz firmę: **The Singer Manufacturing et Co.**, a dodane zostaje do każdej sztuki świadectwo gwarancyjne (certyfikat), opatrzone moim podpisem: **G. NEIDLINGER.**

☞ Wszystkie zaś inne maszyny do szycia pod nazwą Singera sprzedawane, są podrabiane.

G. NEIDLINGER, w Warszawie.

WIERZBOWA Nr 4 i DŁUGA Nr 29. 3—6 — 21298 —

Zakład naukowy męzki

K. BRONIEWSKIEGO,

od 20-tu lat w Warszawie renomowany,

przysposabia Uczni do pierwszych 4-ch klas Gimnazjalnych, oraz przyjmuje Młodzież na moralne wychowanie i utrzymanie z wszelką wygodą, pieczołowitością Rodzicielską i pomocą naukową jak i konwersacją języków.— Krakowskie-Przedmieście w domu pod Nr 6, wprost kościoła Ś go Krzyża, w oficynie na 1-m piętrze, po lewej stronie podwórza lokalu Nr 13. 19—0

Julja Kędzierska

(fryzjerka),

zamieszkała przy ulicy Elektoralnej Nr 11, wejście z bramy na 2-gie piętro, podejmuje się czesania podług najświeższej mody, u siebie w domu lub na mieście, i za umową miesięczną, oraz wszelkiej roboty z włosów nowych i przerabiania warkoczy, czesania loków i t. d. Wszystko to po bardzo umiarkowanej cenie. 3—3—21576—

Szafy Kassowe

ogniotrwałe

w wielkim wyborze

w Składach Domu Handlowego TOMICKI I GRODZKI

w Warszawie, Kijowie i Elizawetgradzie.

7—0 — 19449 —

Kilkanaście Damskich Kapeluszy,

sprowadzonych z zagranicy na modele, z powodu zmiany interesu są do sprzedania za nizką cenę.—Ulice róg Świętokrzyzkiej i Wielkiej Nr 18, wejście od Wielkiej, 3-cie piętro Nr 23 mieszkania, widzieć można od 12-tej z południa do 4-tej. 2—2—21704—

Nowo otworzona pracownia strojów sukień, okryć tak damskich jak dziecinnych

MARJI R.,

poleca się Szanownym Paniom, wykonaniem starannem podług najświeższych żurnali, ulica **Danielewiczowska od Senatorskiej Nr 2** domu, mieszkania **19**, w podwórzu na lewo, z bramy 1-sze piętro. 3—3—21684—

☞ **Karolina Borowska** poszukuje **Emilji Naziembło**, która raczy się zgłosić na ulicę Miodową pod Nr 12-ty domu, a mieszkania 13-ty. Karolina Borowska przybyła z miasta Sokółki. 2—3—21866—

SPRZEDAŻ HOTELU.

W jednem z miast gubernjalnych jest do sprzedania **za gotówkę** lub zamianę na **Majątek Ziemski**, położony przy kolei, jeden z pierwszych **hoteli** kompletnie urządzony i cieszący się co najmniej od 50 lat ustaloną renomą.—O bliższych warunkach dowiedzieć się można u Administratora hotelu Drezdeńskiego, od godziny 9-tej rano do 3-ciej po południu codziennie. 2—10—21997—

Zawiadomienie.

Podaje do wiadomości publicznej, że Jakób Rotschein z dniem 1-m Października r. b. przestał zajmować się w moim kantorze jako ekspedytor i dla tego Szanowni interesanci raczą z tymże Rotscheinem w żadne interesa lub obrachunki dotyczące kantoru mego niewchodzić i takowemu żadnych zaliczeń na rachunek mój nie uskuteczniać.

2—3 —21922— **Emanuel Edelstein.**

Lecznica Oczna

Dra Dobrzańskiego

Warszawa—Erywańska Nr 10,

przyjmowanie chorych stałych do lecznicy, jak również udzielanie porady chorym przychodnim, rozpocznie się dnia 8 (20) b. m.

3—6 — 21514 —

Kit zimowy,

oraz

Sznurki Watowe,

do opatrywania okien dubeltowych na zimę, są do sprzedania, w Składzie Zapałek S. Dyżewskiego, przy ulicy Świętokrzyzkiej pod Nr 10 3—3 — 21587 —

Kareta trzyosobowa

bardzo mało używana do sprzedania. Wiadomość u Szwajcara w Hotelu Drezdeńskim.

4—6 — 21526 —

Rs. 9,000

jest do umieszczenia na nieruchomość w Warszawie położoną, na pierwszy numer po pożyczce Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, na umiarkowany procent. — Reflektanci raczą złożyć swoje adresa w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami J. K.

3—3—21594—

Pracownia Sukień, Okryć i Strojów Damskich

Marji Gałkowskiej

przeniesioną została na ulicę Świętokrzyzką Nr 35, róg Marszałkowskiej. — Przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres toalety damskiej wchodzące, z materjałów powierzonych lub własnych. 6—6—18953—

Instytut Leczniczy

Sciesnionem Powietrzem

Dra Wincentego Brodowskiego

Nowy-Świat Nr 34)

Przyjmuje chorych (codziennie oprócz świąt od godziny 9-tej rano do 3-ciej po południu) z chronicznemi zapaleniami: krtani, oskrzeli i płuc, a równie też cierpiących na astmę, suchoty i głuchotę i na choroby nerwowe powstałe z ogólnego osłabienia.

26—0 — 7129 —

Koronki ruskie,

przesyłane w komis, nadeszły w wielkiej ilości tak do ubierania najwytworniejszych sukień, jakoteż do najskromniejszych potrzeb bielizny. Są również koronki czarne jedwabne i niciane kolorowe—wszystkie gatunki roboty ręcznej. Nadesłana jest także w komis **Herbata** Kjachtyńska.

Biorącym w większej ilości odstępuje się rabat. Ulica Mazowiecka Nr 11 domu, mieszkania 2, na parterze w bramie. 3—0 — 21536 —

Nowo odkryta PRACOWNIA

K. ANDRZEJEWSKIEJ,

Nowy-Świat Nr 58.

Przyjmuje do roboty **Suknie, Okrycia, Szubki, Bieliznę**, wszystko po umiarkowanych cenach, z wykończeniem jak najstaranniejszem, podług najświeższych paryzkich fasonów, oraz przyjmuje **Kapelusze** do przerabiania. W pracowni można dostać kapeluszy, kwiatów, oraz innych strój w zakres tualety damskiej wahodzących, z czem się poleca Szanownej Publiczności. 2—3—21569—

Największy wybór

w Warszawie

Kołnierzyków i Mankietów

Garniturków damskich

w 180-ciu najświeższych deseniach.

i w **60-ciu** najmodniejszych fasonach od najskromniejszych do najstrojniejszych, webowych, haftowanych, webowych gładkich białych haftowanych, kolorowych **„serbskich"** gipiurowych, koronkowych, bretońskich, klarownych i t. d. z odpowiedniemi do nich chusteczkami balowemi do nosa.

Krawaty i Żaboty

damskie jedwabne i koronkowe.

Poleca się szczególnie

Sukienki do chrztu,

bardzo eleganckie i strojne.

Skład Bielizny

J. NATHANBLUTA.

Nr 22 SENATORSKA Nr 22.

wprost kościoła św. Antoniego.

7—8 — 18839 —

Do sprzedania

Dolman nowy

Wiedeński i inne rzeczy: Kaftan z futrem pluszowy, używany; garnitur skonksowy; Stół zielonem suknem obity, mahoniowy, z wybornemi zamkami; takiż Stół owalny przed kanapę; Lustro w złotych ramach za 18 rubli, wszystko po cenach zniżonych do sprzedania. Widzieć można codziennie: Krakowskie-Przedmieście Nr 7, mieszkania Nr 6, od godziny 3-ciej po południu. 2—2—21590—

Nadszedł świeży transport

Pierza i Puchu

na bieżący sezon, które sprzedają się po bardzo nizkich cenach, także Puch Edredonowy, to jest Gagaczy Puch nadzwyczaj tani po cenach niepraktykowanych. Żelazna Brama, plac targowy Nr 5, dom Fenigsteina vis à vis wodociągu, tam gdzie znak szafka z pierzami.

4—6 — 21065 —

Ktoby miał do zbycia

Meble używane, w dobrym stanie, świeżego fasonu, lustra, dywany i t. p. zechce adres nadesłać do Magazynu Mebli używanych i nowych **Piechowskiego i Szczotkowskiego**, Marszałkowska N 60, róg Zielonego Placu, 1-sze piętro. 23—0 — 3185 —

SKŁAD WIN

KAUKAZKICH I KRYMSKICH

BRACI KEMPNER, Długa Nr 5,

poleca **Wina naturalne,** które sprzedaje od 30 kop. za butelkę lub rs. 1 kop. 35 i wyżej za garniec, **Wina Szampańskie** nieustępujące zagranicznym, od k.75 do rs. 2 za 1/1 butelkę; **Wina Kachetyńskie** z winnic księcia Czawczewadze.

Sprzedaż powyższych win odbywa się także po cenach oryginalnych w sklepach **Stowarzyszenia Merkurego** przy ulicy Marszałkowskiej 45 i Podwale.

Zlecenia z prowincji jak najśpieszniej za zaliczeniem (Nachnahme) wykonywa. Cennik na żądanie przesyła franco. 3-14 — 20813 —

Największy wybór

OBIC PAPIEROWYCH

odznaczających się trwałością, gustem i taniością

POLECA SKŁAD

SEWERYNA MAZUR i S-ki

Plac Teatralny, obok Ratusza.

5—6 — 19410 —

Niniejszem mamy honor podać do powszechnej wiadomości, iż nasz

SKŁAD WYŁĄCZNY

ANGIELSKICH LAKIERÓW

na Królestwo Polskie oddaliśmy Panom

KAROL HILDT & Comp.

ul. Leszno 24 w Warszawie

i upraszamy o łaskawe udzielanie zlecei wyżej wymienionym naszym przedstawicielom

MERTON pod Lon ynem we Wrześniu 1879 r.

Harland et Son.

3—6 — 20467 — egzystujący od 1791 roku.

Do Składu Towarów Bławatnych ruskich, krajowych i zagranicznych

E. A. HEURICH

2. róg Miodowej i Senatorskiej **2.**

nadeszły znaczne transporta materji wełnianych jesiennych od 22 i pół kop. za łokieć.

5—10 — 19045 —

WINOCRONA

KURACYJNE

Badeńskie

i Desserowe Malagskie,

codziennie świeże nadchodzą do Handlu Win, Towarów Kolonjalnych i Delikatesów

LUCJANA KRUPSKIEGO,

Plac Ś-go Aleksandra Nr 3.

2—0 — 21935 —

Nowo-otworzony

Skład Herbaty, Cukru, Delikatesów i Towarów Kolonjalnych

JANA ROGUSKIEGO,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 43 nowy

wprost Skweru, obok Hotelu Saskiego

Zaopatrzony został we wszystkie najświeższe gatunki towarów, z któremi poleca się Szanownej Publiczności. 3—3 — 21616 —

Z dniem 1-szym Października otworzylismy w domu dawniej Petyskusa, ul. Senatorska 25.

Magazyn Ubiorów Męzkich

pod firmą;

S. LEON i S-ka.

Wieloletnie doświadczenie, obszerne stosunki z fabrykami zagranicznemi i dostateczne środki pieniężne, pozwalają nam wytrzymać wszelką kunkurencję. Usługa rzetelna. Ceny umiarkowane. Krój francuzki lub antropologiczno-trygonometryczny.

6—6 — 20551 —

Doszło do naszej wiadomości, że niektórzy niechętni naszemu Zakładowi, w celu odstręczenia od nas kundmanów, rozsiewają pogłoski, jakobyśmy brali strasznie wygórowane ceny. Niniejszem więc mamy honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że niezważając na to, że wszystkie nasze pojazdy, uprzęże i liberje są zupełnie nowe i eleganckie, a konie dobre i drogie, i każdy taki całkowity zaprząg kosztuje od 1,200 do 1,600 rubli i w niczem nie ustępuje najlepszemu partykularnemu; ceny za wszelkie jazdy, jak w mieście tak i za miastem, na godziny i na dnie, są takież same zupełnie jak i we wszystkich innych, od najlepszych do najgorszych Zakładach tego rodzaju. Prócz tego ceny te są zawsze stałe, bez wszelkiego wyzyskiwania. — A zatem, licząc na dobry gust Szanownej Publiczności, jesteśmy przekonani, że wielu przynajmniej, wiedząc o tem, będzie wolało za też same pieniądze, w miejsce byle jakiego, mieć w pełnem znaczeniu tego słowa elegancki i wykwintny Ekwipaż, jaki zawsze można dostać w naszym Zakładzie przy **ulicy Chmielnej Nr 1.** **PIOTROWSKI i S-ka.** 7—10—18598—

E. A. HEURICH,

Skład Towarów Bławatnych ruskich, krajowych i zagranicznych,

2. Róg Miodowej i Senatorskiej. **2.**

Otrzymał znaczne transporta znanych z trwałości

Flanel ruskich w najnowszych deseniach,— Flanel gładkich, białych i kolorowych.
Barchanów kolorowych i białych od kop. 15 za łokieć.
Kretonów meblowych od kop. 15 za łokieć.
Płócien Jarosławskich na bieliznę, maglowniki, ściereczki od 12 kop. za łokieć
Perkali, Dymek, Medapolanów, Victoryny, Muślinu.
Firanek tiulowych i muślinowych od najniższych cen.
Dreliszki. Płócienka Satinki, Żagnoty w wielkim wyborze.

6—10 — 19044 —

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

J. Mrozowskiego,

Miodowa Nr 6.

Ma zaszczyt polecić

Słynną

WODĘ KOLOŃSKĄ ELSNEROWSKĄ,

w niczem nieustępującą prawdziwej kolońskiej.

00—0 —19120—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 9 (21) Октября 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 236.

Dnia 21 października 1879 roku. *Wtorek.* *Dnia 9 (21) października 1879 roku.*

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów
GEBETHNERA i WOLFFA
w Warszawie,

posiada na Składzie głównym:

WSPOMNIENIA Z OSTATNICH PODRÓŻY
D-ra Teodora Tripplina,

w 4-ch tomach, z portretem autora.

Cena Rs. 5.

Główniejsza treść:

I. Morze Czarne. — Warna. — Bosfor.—Konstantynopol.—Skutari.—Marmora.—Dardanelle. — Tenedos. — Smyrna. — Efos — Chios. — Cumos. — Kos.—Rodos.—Cyper.—Beirut. — Sidon. — Tyr. — Akra. — Karmel. — Jaffa. — Ramle. — Jerozolima.

II. Betlehem. — Jericho. — Jordan. — Morze Martwe. — Hebron — Cholera azjatycka w Jerozolimie.

III. Wiosna w Ogrójcu Salomona. — Jaskinia Dawidowa pod Adullam. — Bethel.— Samarya i Dziennin. — Nazaret. — Jezioro Genezaret. — Źródła Jordanu.

IV. Małe Kąty. — Alpejskie sceny. — Z Głognic do Wiednia. — Wiedeń. — Dunaj.— Huzurka. — Presburg. — Cyganki. — Raab. — Buda. — Peszt. — Żydzi węgierscy. Mohacz. — Drawa. — Merecz. — Belgrad. — Rumunia. — Bulgarja. — Nikopolis. — Ujście Dunaju.

Do nabycia we wszystkich księgarniach miejscowych i zagranicznych 2—3—21360—

WYDAWNICTWA S. LEWENTALA
w Warszawie Nowy-Świat Ner 39

Dzieła Józefa Korzeniowskiego, 12 dużych tomów, około 400 arkuszy druku, sprzedają się w Warszawie po rs. 15, z przesyłką pocztową rs. 16.

Henryka Hr. Rzewuskiego. Powieści historyczne, mieszczące się w 6-ciu tomach, kosztują w Warszawie rs. 5; z przesyłką pocztową rs. 6. W oprawie ozdobnej z płótna angielskiego, cena wynosi: w Warszawie rs. 7, z przesyłką pocztową rs. 8.

Dzieła Franciszka Zabłockiego, mieszczą się w dwóch dużych tomach, których cena wynosi: w Warszawie rs. 3, z przesyłką pocztową rs. 2 kop. 30.

Pisma Seweryna Goszczyńskiego, wydane w jednym tomie, kosztują: w Warszawie rs. 1, z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 20.

Zupełne wydanie dzieł Józefa Kremera, mieszczące się w 11 tomach, kosztują: w Warszawie rs. 12, z przesyłką pocztową rs. 14.

Dzieła powyższe są do nabycia u Wydawcy, oraz we wszystkich znaczniejszych księgarniach. 1—3 — 21847 —

KSIĘGARNIA JÓZEFA UNGRA
w Petersburgu

za Kazańskim Soborem, na Placu Kazańskim Nr 7.

posiada na składzie wszystkie polskie wydawnictwa, książki do nabożeństwa, beletrystyka, książki naukowe, drzeworyty i fotografje.—Przyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma i wydawnictwa wychodzące w Warszawie i w Wilnie. Załatwia wszystkie interesa w zakres księgarstwa wchodzące. 1—6 — 21064 —

KURJEREK CZYTELNI NOWOŚCI
JANA JELEŃSKIEGO
do
DRUGIEJ CZYTELNI
Nr 9. GRANICZNA Nr 9.

w ciągu **dwóch ostatnich** tygodni przybyły **między innemi** następujące

NOWOŚCI

PNLSKIE Kraszewskiego: Bratanki—Lublana **Lame:** Rozmaitości i powiastki: **Deotymy:** Zwierciadlana zagadka. **Jaksy Bykowskiego:** Trzy epizody z życia szlacheckiego. **Orzeszkowej:** Z różnych sfer. **Przyborowskiego:** Bicz korali,—Oblężenie Warszawy. **J. Clarca Maxwell:** Materja i ruch. **Kraszewskiego Kajetana:** Opowiadania mniejsze. **Lubowskiego:** Cichy Janek.

Francuzkie Ulbacha: L'enfant de la morte. **Zoli:** Atos Gaines. **Tissota:** Les mystères de Berlin. **Dumas** (fils) Lincosolée. **Belot'a:** Les etrangleurs,—La graude florine.— **Malota H.:** Sans famille,—Le docteur Claude.—Arsen'a **Houssaye:** Histoires Romancques.

1—3 — 22035 —

Księgarnia, Skład Nut Muzycznych i Fortepianów
Gebethnera i Wolffa w Warszawie

posiada na składzie głównym

Teatr i Literatura Dramatyczna.
Środki i siły naszej sceny

przez

Władysława Bogusławskiego.

Cena rs. 1 kop. 20.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych 1—3 — 22033 —

Magistrat miasta Warszawy.

W dniu 25 Października (6 Listopada) r. b. o godzinie 12-tej w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej, Magistratu, licytacja głośna na dostawę w r. 1880 dla warszawskiej policji wykonawczej i straży ogniowej: drzewa, świec, mioteł i rózg brzozowych, od cen w wykazie zamieszczonych.

Konkurenci nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w „Dzienniku Warszawskim" i „Gazecie Policyjnej".

2—3 —21140—

Rząd Gubernialny Warszawski,

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 16 (28) Października 1879 r. o godzinie 1 po południu w sali posiedzeń tegoż Rządu, odbywać się będzie licytacja przez opieczętowane deklaracje, na oddanie przedsiębierstwa dostawy koksu do Warszawskiego Więzienia Wojskowego, w ciągu dwóch lat od 1-go Stycznia 1880 r., po 12,592 pudów rocznie. Licytacja rozpocznie się od ceny kop. 29½ za pud.

Deklaracje opieczętowane, podług wzoru niżej zamieszczonego napisane, przy załączeniu vadjum wynoszącego **rs. trzysta siedemdziesiąt jeden**, przedstawione być powinny do Urzędu Licytacyjnego nie później jak do godziny 1 tegoż dnia, na który licytacja jest oznaczona. Kontrahenci przeglądać mogą warunki w Wydziale Wojskowo-Policyjnym Rządu Gubernialnego, każdodziennie od godziny 9 z rana do 3 po południu, wyjąwszy dni Niedzielne i Świąteczne.

Wzór do deklaracji:

(która napisaną być powinna na stemplu sześćdziesięcio kopiejkowym, albo też marka 60 kop. ma być załączoną).

W skutku obwieszczenia Rządu Gubernialnego Warszawskiego, ja niżej podpisany mieszkaniec . . . . (tu wymienić należy miejsce zamieszkania, i jeżeli w Warszawie, wskazać ulicę i Nr domu), oświadczam niniejszem, iż przyjmuję na siebie dostawę koksu do Warszawskiego Więzienia Wojskowego w przeciągu dwóch lat, licząc od 1-go Stycznia 1880 r., po cenie za pud . . . (tylko to, bez poprawek i skrobania), stosując się we wszystkich szczegółach do warunków rozpatrzonych przezemnie i podpisanych.

Na pewność umowy składam vadjum (w takiej to ilości rs., t. j. bilet na summę 000 rs wyrazami), albo też kwit kassy skarbowej, lub dowód Banku Polskiego z przyjęcia depozytu (w takiej to ilości rs.).

Deklarację niniejszą stwierdzam własnoręcznym podpisem (czytelnie wypisać imie, nazwisko, miejsce zkąd deklaracja pochodzi, oraz datę).

3—3 — 20873 —

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

Nie było i nie będzie!

Nic doskonalszego pomiędzy wszystkiemi kompozycjami i wynalazkami dotyczących się upiększenia ludzkich twarzy, jak **BRYLANTOWY KREM.** Jest to nieoceniony kosmetyk dla osób, na których twarzy czas pozostawił ślady swojej nieubłaganej działalności. Zaciera on tak sztucznie i tak misternie **ślady więdnącej cery**, nadaje jej tyle barwy i **blasku** młodości, szczególniej przy oświetleniu wieczornem, że najprzenikliwsze oko **ulegając złudzeniu**, zaprzysięgnie w tej sztuce **naturalną młodość i piękność. 1 rs. 50 kop.**

Peder Angielski

VELOUTINE odznaczający się tem, że złożony bez przymieszki bismutu i wapna, nie zsypuje się z twarzy, pozostawiając **trwałą i naturalną białość. Cena z puszkiem rs. 2, pojedyncze rs. 1 kop. 50.**

Główny skład w Warszawie Magazyn **à la Renaissance** Dobrzańskiego, ulica Wierzbowa, Hotel Angielski.—Handlującym odstępuje się stosowny rabat.

3—6 — 20963 —

Od Autora
Przewodnika Heraldycznego.

Ponieważ już w miesiącu Listopadzie b. r. ukończonym zostanie druk Przewodnika Heraldycznego drugiej części, tak dla zapewnienia dokładności dziełu, jakoteż dla uniknienia późniejszych reklam, uprasza się o nadesłanie wiadomości o zaszłych zmianach w rodzinach przez urodzenia, zamęścia, wypadki śmierci, nabycie majątków, otrzymane godności i t. p. Te szczegóły do dnia 10 Listopada b. r. przyjmować będzie autor w Warszawie A. A. Kosiński, mieszkający w pałacu hr Uruskiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 28 nowy, w godzinach od 9 do 12 przed południem. 1—1—21993—

Potrzebne są
PANNY

do krawieczczyzny.—Ulica Śliska Nr 1, mieszkania 1. —22095—1—2

Potrzebne są
P A N N Y

do nauki i podręczne do strojów damskich, przy ulicy Nalewki Nr 16, do Brodzińskiej. —22018—1—3

Potrzeba 30 Czeladzi Szewckich,

uzdatnionych do damskiej i męzkiej roboty.—Ulica Marjańska Nr 5. —22113—1—2

Potrzebne są
PANNY

do kwiatów, uzdolnione i do nauki. — Leszno Nr 18, mieszkania 23.—Tamże **Mieszkanie** do odstąpienia, dla jednej osoby płci żeńskiej, niemłodej. —22086—1—3

Potrzebne są na wieś:
Panna-Służąca,

umiejąca prać i prasować i **Gospodyni** wiejska folwarczna, obydwie z dobremi świadectwami.—Wiadomość u p. Silbersztyka, ulica Wielka Nr 13 nowy. —22043—1—3

Potrzebne są
P A N N Y

do maszyny i podręczne do bielizny. — Ulica Widok Nr 1, trzecie piętro, stróż wskaże. —22175—1—2

PANNY

potrzebne są uzdatnione do krawieczczyzny i do nauki, w Pracowni Komornickiej. — Grzybów Nr 1, obok kościoła W.W. ŚŚ., dom Ulricha. -22103—1—3

Potrzebne są zaraz
PRASOWNICZKI

do koszul męzkich, należycie uzdolnione, jak również i do nauki. — Dowiedzieć się: ulica Nowy-Swiat Nr 52, stróż wskaże. —22116 -1- 2

Polski Skład Nici, ulica hr. Berga 11.—Wyroby pończosznicze w znacznym wyborze, z własnej, oraz z Paryzkich fabryk.—Najświeższe płócienne kołnierzyki, Hafty, Koronki, Krawaty, Rękawiczki.—Gorsety Paryzkie fiszbinowe po Rs. 3 i 5, oraz zwyczajne po Rs. 1 kop. 50. 11063—5

Polski Skład, ul. hr. Berga 11.— Nadszedł transport Chustek czysto lnianych, kolorowe szlaki, rs. 3 i 4 tuzin. Chustki jedwabne najświeższe, różne.— Nowości.—Wełna Mocher najlepsza, funt 3 rs. 50 k.—Handlującym rabat.

Nauczycielka

z wyższym patentem i medalem, życzy udzielać u siebie lub blizko domu, panienkom i chłopczykom lekcyj: przedmiotów klasycznych, języków z konwersacją i robótek, albo też korrepetycyj.—Karmelicka Nr 13, mieszkania 5; wiadomość od godziny 2 do 4.
—1—3—22148

Młody Kupiec,

Niemiec, obeznany

z korrespondencją i buchhalterją,

który ze skutkiem podróżował po **Niemczech północnych**, poszukuje posady. — Oferty nadsełać proszę do **Maksa Blunck, Berlin N. Am. Kupfergraben 4.**
—22131—1—1

Młody Człowiek,

znający dobrze język rossyjski i polski, który pracował u Adwokata, oraz Chłopak piszący ładnie, potrzebni są do Kantoru Próśb i Tłomaczeń **S. Bluma.**—Senatorska Nr 9.
—22111—1—1

OSOBA

uzdolniona w krawieczczyznie, kroju, w szyciu na maszynie Singera, oraz w zarządzie domem, poszukuje odpowiedniego miejsca.—Wiadomość: ulica Chmielna Nr 5, stróż wskaże.
—22059—1—1

Każdego czasu

poszukuje zarządu lub administracji, w majątkach większych lub mniejszych, praktycznie i teoretycznie uzdolniony

GOSPODARZ

(kawaler, w średnim wieku), posiadający chlubne dowody, poświadczające troskliwe, umiejętne i wzorowe prowadzenie gospodarstwa i administracji większych i mniejszych majątków wiejskich. — Reflektanci raczą nadsyłać adresy pod Nr 13, ulica Wielka, mieszkania Nr 4, piętro 1-sze. —22114—1—1

Rządca Gospodarczy,

kawaler, posiadający dobre świadectwa i rekomendacje, poszukuje miejsca zaraz.—Bliższa wiadomość: ulica Zgoda Nr 7, mieszk. 6.
—22096—1—3

Natalja Cieślińska,

powróciła z Paryża i Wiednia. — Ulica Bielańska Nr 17, dom Temlera, drugie piętro.—Tamże jest do najęcia **Salon** duży z fortepianem, meblami i usługą. —22123—1—6

Potrzebną jest

Dziewczyna,

dobrej konduity, od lat 15, do usług domowych.—Wiadomość pod Nrem 53, Chłodna, u W-nej Pachowskiej, w sklepie korzennym.
—22084—1—1

Do wyjazdu na prowincję, potrzebny jest

Subjekt Cukierniczy i Uczeń.

Wiadomość: Wspolna Nr 16, mieszkania 12; od godziny 12 do 3. —22094—1—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Apteki na prowincję.—Interesowane osoby zechcą się znieść listownie pod adresem: Apteka Szpitalna w Pułtusku. —22053—1—3

Potrzebny jest

Dzierżawca billardu,

z kaucją rs. 100, umowa na miejscu, w bardzo korzystnych warunkach.—Wiadomość: ulica Bracka Nr 11, w Dystrybucji.
—22146—1—1

MAMKA

ze świeżym pokarmem, z długiem rs. 5, jest u akuszerki Sikorskiej, przy ulicy Zatyłki Nr 4.
—22022—1—3

MAMKA,

lat 18 mająca, ze świeżym pokarmem, bez długu, jest do umieszczenia przy ulicy Gołębiej Nr 6.—Wiadomość u właścicielki domu.
—22023—1—2

MAMKA

wiejska, bronetka, bez długu, jest u akuszerki M. M., przy ulicy Marszałkowskiej Nr 60.
—22025—1—3

Potrzebną jest

PANNA

do maszyny Welera Wilsona, za stosownem wynagrodzeniem. — Tamże przyjmuje się do roboty **wszelka bielizna męzka i damska** po cenie możliwie przystępnej; oraz jest do sprzedania **Kufer** duży, brzozowy, w dobrym stanie.—Ulica Chłodna Nr 40, mieszkania 24. —22126—1—3

STUDENT

wydziału matematycznego, który skończył gimnazjum klassyczne z medalem, poszukuje lekcyj, korrepetycyj lub kondycji.—Łaskawe offerty prosi składać w Redakcji tegoż pisma pod lit. W. X. —22098—1—3

STOLARZ

przyjmuje wszelkie obstalunki wchodzące w zakres stolarstwa, oraz i odnawianie mebli, po cenach bardzo umiarkowanych. — Nowy-Świat Nr 57, tamże są dwie bibljoteki dębowe do sprzedania. —22093—1—2

FROTER

podejmuje się Zaprawiania Podłóg i Posadzek w różnych kolorach, zaprawą Woskową, oraz malowania tychże Olejno, Kituje Okna na Zimę, co wykonywa punktualnie i dokładnie a to po cenach umiarkowanych.—Ulica Marszałkowska Nr 37 (róg Chmielnej).—**Jan Kewicz.** —22142—1—3

MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem, jest u akuszerki M. M., przy ulicy Nowolipie Nr 40.
—22122—1—3

Zakład

NAJMU POWOZÓW

Piotrowski i S-ka

ulica Chmielna Nr 1.

Z przyczyny zniżenia cen w naszym Zakładzie od 10-go Października do 1-go Grudnia 1879 r., niektóre osoby, przychodząc do kantoru wymagają, na podstawie niby to naszych o tem ogłoszeń, jakiejś już niepomiernej taniości. Dla uniknienia przeto nadal podobnych nieporozumień, uważamy za konieczne, objawić **szczegółowiej i wyraźniej**, uczynione przez nas obniżenie cen, a mianowicie: **na bale, wieczory, koncerta** i do **Teatrów**, za przywiezienie i odwiezienie rs. 2 kop. 70. Na **śluby i pogrzeby** jeśli nie dłużej nad 2½ godzin, także rs. 2 kop. 70 (dla sług i rzemieślników po 2 rs.)—W razie zaś przetrzymania powozu dłużej, rachunek winien się regulować **za cały czas** przetrzymania, jak za zwyczajną na godziny jazdę, która po zniżonych cenach wynosi: **pierwsza godzina rs. 1 kop. 50, reszta godzin po 65 kop.** w dzień, **a 75 kop.** w nocy. Przy zapotrzebowaniach powozów **za miasto**, umowa na miejscu stosunkowo odległości i czasu z ustępstwem 10%, od cen zwykle praktykowanych. **Z wyjątkiem Niedziel i dni świątecznych.**
—22044—1—1

Jest do sprzedania:

Salopa tumakowa na osobę słusznego wzrostu, **Garnitur** gronostajowy, **Mufka** z niebieskich lisów, **Futro** męzkie, **Dolman** djagonall, **Paltot** aksamitny, **Falbana** czarna, koronkowa chantiki i **Piecyk** żelazny.—Widzieć można codziennie od 10 do 12 z rana, Świętokrzyzka Nr 9, na 1-em piętrze w dziedzińcu, we frontowej oficynie.
—22140—1—3

Jest do sprzedania:

Łóżko rozsuwane jesionowe, oraz garderoba męzka, jako to: **palto** watowane i **sukno** mogące się przydać na pokrycie futra, **dachówka i szkolne książki**, a przytem dziecinne **palto i futerko.** — Bednarska Nr 19, u właściciela domu —22066—1—3

DOM ZDROWIA

Dra Zdzieńskiego,

GRZYBOWSKA Nr 11.

Przyjmuje chorych tak mężczyzn jak kobiety a mianowicie:

1) Choroby płuc, gardła, krtani, lecząc oprócz innych ścieśnionem i rozrzedzonem powietrzem. 2) Choroby jamy brzusznej, przewodu pokarmowego, śledziony, wątroby. 3) Choroby ściśle kobiece, jak choroby macicy, owrzodzenia szyjki macicznej, zboczenia w położeniu tejże,—upławy, krwotoki i nowotwory—radykalnie i szybko. 4) Położnice chcące odbyć słabość z zachowaniem sekretu. 5) Choroby umysłowe — dla tych chorych urządzone jest zupełnie oddzielne pomieszczenie od innych chorych. 6) Choroby nerwowe. 7) Chorych na solitera.

Zakład przyjmuje również osoby potrzebujące opieki na czas dłuższy lub na dośmiertne utrzymanie.—**Ceny** w Zakładzie poczynają się od rs. 2 na dobę—ze wszystkiem.
—22136—1—6

Do sprzedania około 24,000 łok. kw.

Placu

w bardzo pięknym położeniu, z dwoma frontami, zdatny na fabrykę.—Tamże są do sprzedania po cenie nizkiej **Maliny** do sadzenia, tak zwane miesięczne, w najlepszym gatunku.—Wiadomość: ulica Nowogrodzka Nr 20a, lewa oficyna, 1-sze piętro na prawo, od 6 wieczorem. —22128—1—3

DO NABYCIA.

Palto syberynowe, na flaneli, męzkie, **żakiet, pantaljony, mundurek** mały, **salopa** tumatowa damska, **kołnierz** tumakowy wielki, **dwie mótki, palto** syberynowe dla panienki, oraz **skrzypce** dla ucznia.—Widzieć można do 2 po południu, ulica Trębacka Nr 7, w pracowni sukień damskich.
—22138—1—3

Do sprzedania:

Kompletny **Aparat Gorzelniany** z Maszyną parową o sile 6 koni, z wszelkiemi potrzebnemi statkami.—Do wydzierżawienia **folwark** z pierwszej ręki. 8 mil od Warszawy, 12 włók (180 dzies.) pod pługiem, 40 mórg (20 dzies.) łąki i 10 włók (150 dzies.) pastwiska, dom o 6 pokojach nowy, budowle gospodarcze dobre.—Bliższą wiadomość udzieli F. Rańkowski, Tłomackie Nr 3 rano do 12.
—22078—1—3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do sprzedania zaraz

Warsztat Ślusarski,

z całkowitem urządzeniem i wygodnym lokalem, dobrze procentujący, w jak najlepszym punkcie miasta. Wiadomość na miejscu.—Pańska Nr 32. —22014—1—3

Rs. 8,000.

Bez pośrednictwa, żądaną jest summa rs. 8,000, na 1-szy numer po Towarzystwie majątku ziemskiego, w Grójeckim, gub. Warszawska.—Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 14, vis-à-vis Ś-go Krzyża, u Adwokata Ostrowskiego. —22027—1—3

DLA RĘKAWICZNIKÓW.

Znaczny transport różnego gatunku **guzików do rękawiczek**, otrzymał K. SZECHTER. Marjanska Nr 5 —Tamże **szpagat** po cenach najtańszych. —22028—1—1

!!Tanio!!

Pierścionek z 9-ma **brylantami**, za rs. 45; Garnitur turkosowy, za rs. 25; Medaljon z kolją za rs. 20; Zegarek srebny, ankier, kryty, za rs. 12, u **Jubilera**.—Świętojańska Nr 13 nowy. —22029—1—3

!!! Bardzo tanio !!!

Garnitury Mebli,

Szeslongi, Sofy, Materace, Fotele pojedyńcze, Kozety, Stoliki damskie i t. p. — Tamże jest Garnitur utrechtem kryty, za 350 rubli, orzechowy. -Ulica Pańska Nr 10, mieszkania 9, sprzedaje Trzaska. —22030—1—3

Magle Wiedeńskie

są do sprzedania.—Ulica Piwna Nr 43.
—22040—1—3

Sklep Wiktuałów

z powodu wyjazdu do Rossji, jest do sprzedania.—Róg Podwala i Piekarskiej Nr 16,—wiadomość w tymże sklepie. —22048—1—3

Dwie Szafy sklepowe szewckie,

po 6 szuflad w każdej, są do sprzedania.—Tamże jest **Dziecko do oddania do piersi.**—Stare-Miasto Nr 24 nowy, mieszkania 5.
—22045—1—3

MAGLE

do sprzedania z powodu wyjazdu. -Ulica Piekarska Nr 3. —22068—1—2

Jest do sprzedania

Urządzenie gazowe,

na 10 ogni.—Nowe-Miasto, niedochodząc Zakroczymskiej, Nr 47 nowy, mieszkania 16.
—22085—1—2

U AKUSZERKI

jest **Pokoik** osobny, z wszelką wygodą, dla osoby spodziewającej się słabości, lub będącej na kuracji, przy ulicy Elektoralnej Nr 10.
—22124—1—3

Stowarzyszenie spożywcze

„MERKURY"

posiada Sklepy:

Nr 1. Nowy-Świat pod Nr 76.
„ 2. Podwale „ „ 17.
„ 3. Elektoralna „ „ 33.
„ 4. Marszałkowska „ „ 45.
„ 5. Nowolipki „ „ 3.
„ 6. Krucza róg Hożej
oraz Bazar, Tłomackie pod Nr 2,

który przyjmuje do sprzedaży różne przedmioty, za opłatą 10% komisowego, po sprzedaniu przedmiotu.

W Sklepach Stowarzyszenia znajdują się **wszelkie produkta spożywcze** i **kolonjalne** w gatunkach wyborowych.

Oprócz tego w Sklepach Nr 2 i 4: **Wino Węgierskie firmy Fukiera-Bordeaux różnych cen, sprowadzane z Francji oraz Wódki i Likiery firmy Sznajdra.**

Pragnący przystąpić do Stowarzyszenia, wnoszą wpisu Rs. 1 i udziału Rs. 10, który może być opłacony: bądź w całości, bądź też kompletowany z dywidendy przypadającej od zakupów.

Po złożeniu samego wpisowego, już nabywa się prawa do zysków.

Stowarzyszeni zakupujący towary w Sklepach Merkurego, otrzymują marki dywidendowe, wyrównywające ilości zapłaconych pieniędzy, które stanowią kontrolę dla kupującej służby.

Prócz tego można za markami nabywać: węgle, drzewo, naftę, mydło, pieczywo, wędliny, oliwę i t. d.

Zapisywać się na Członków można we wszystkich sklepach i w Kantorze, przy ulicy Podwal Nr 17. 2—6—21630—

Korzystna dzierżawa.

Pod m. Grójcem jest do wydzierżawienia na lat 12, folwark z 4 włók, (w tej liczbie przeszło 36 mórg łąki), grunt orny dobrego gatunku i dobrze umierzwiony, dom mieszkalny składający się z 4 pokoi dużych, stodoła, obora, stajnia, chlewy, wozownie i brogi. Przy stodole znajduje się mleczarnia na 4 konie.—Bliższą wiadomość jak również i o cenie, powziąść można na miejscu w Grójcu, u W-go Kawińskiego, rejenta miejscowego.
—21601—2—3

Młoda Dziewczynka lub Panienka

przyzwoitego wychowania, może znaleźć pomieszczenie z kompletnem utrzymaniem, przy familji.—Wspólna Nr 23, mieszkania 12.
—21702—3—3

Na rogu ulic Chmielnej i Marszałkowskiej na 1-em piętrze, nad Handlem Win, w domu pod Nr 37, otwartą została

Nowa Restauracja,

gdzie wydają się zdrowo i smacznie przyrządzone **śniadania, obiady i kolacje**, oraz wszelkie **potrawy** á la carte. Piwnica zaopatrzona w dobre czyste **wina** i inne trunki.

Piwo z browaru W. Lendzkiego. Wejście od Marszałkowskiej, wprost pompy. Z czem zakład poleca się łaskawym gościom.
—21934—2—2

Leszno Nr 30, wprost Solnej.

„KONKURENCJA"

SKŁAD WĘGLI

znaczny zakup **100,000 korcy** węgli zagranicznych

po kop. **90** za korzec z dostawą

inne gatunki Węgli

od 87 do 75 kop. za korzec z dostawą.

Uwaga. Biorącym jednorazowo 20 kor. skład Węgli odstępuje 2%, 30 kor. 3%, 50 korcy 4%, 100 kor. 6%. Odstawa natychmiast. Wozy zamykane. Drzewo opałowe. Węgiel drzewny.
—21876—2—12

Leszno Nr 30, wprost Solnej.

KOSZYKI

rozmaitych kształtów od zwyczajnych ręcznych do najozdobniejszych, **Torebki** słomiane i sitowe w rozmaitych kształtach, zdatne na **prezenta** dla dam, poleca po cenach bardzo umiarkowanych Magazyn Towarów Bławatnych i Galanterji, **A. Rembiesz**, ulica Chmielna Nr 33.
10—12 — 19383 —

PLAC TEATRALNY.

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH
SPECJALNIE WEŁNIANYCH
EDMUNDA MAKOWSKIEGO.

Po powrocie właściciela z zagranicy, odebrał z pierwszorzędnych fabryk francuzkich i angielskich, parę tysięcy sztuk materjałów wełnianych, półjedwabnych i jedwabnych w najnowszych kolorach i deseniach na suknie, okrycia, salopy i szubki damskie.

Nabywając towary w wielkich partjach i z pierwszej ręki wprost z fabryk, Magazyn jest w możności sprzedawania takowych

PO CENACH BARDZO NIZKICH.

Nie mogąc skutkiem braku miejsca, wielkiej ilości gatunków i nazw, wyszczególniać takowych, Magazyn ogranicza się na wymienieniu niektórych towarów zasługujących na szczególną uwagę, a mianowicie:

Materje jedwabne czarne i kolorowe od rs. 1 k. 50 łokieć.
Armury czysto jedwabne na salopy i szubki od rs. 3 łok.
Kaszmiry czysto wełniane, szerokie łokci 2, od k. 75 łok.
Materjały czysto wełniane na salopy i szubki damskie, szerokie łokci 2, od rs. 1 kop. 50 łokieć.
Materjały wełniane francuzkie, szerokie łokieć 1, od kopiejek 40 łokieć.
Materjały czysto wełniane angielskie, szerokie łokci 2, od kop. 80 łokieć.
Materjały półjedwabne do garnirowania sukien od kopiejek 50 łokieć.
Flanelle szerokie łokci 2 i pół, od rs. 1 łokieć.
Velvety angielskie kolorowe gładkie, od rs. 1 łokieć.
Najmodniejsze obecnie, do garnirowania sukien, Velvety damskie i pompadour, od rs. 1 kop. 20 łokieć.

PLAC TEATRALNY.

1—3 — 21969 —

Ulica Miodowa, Nr 490/1 dom J.W. Lessera.

PIECE ŻELAZNE

I PORCELANOWE

od najmniejszych i najtańszych aż do najozdobniejszych i najwykwintniejszych, **najlepszej konstrukcji**, przedstawiające mianowicie w opale wielką oszczędność, **w wielkim wyborze** nadeszły, oraz

KUCHNIE ŻELAZNE

najnowszej i najpraktyczniejszej konstrukcji, od najmniejszych dla osób pojedyńczych aż do największych dla **restauracyj, ozdobne i tanie, przynoszące znaczną oszczędność w paliwie, wielkiej trwałości** i mało miejsca zajmujące, poleca:

H. KRAFT.

Biuro Techniczne, Skład Maszyn i Wyrobów Technicznych dla potrzeb Zakładów Przemysłowych i Dróg Żelaznych.

Egzystujące od roku 1866.

2—0 — 21944 —

Ulica Miodowa Nr 490/1.

Ulica Miodowa Nr 490/1.

Nowo założony

Skład Kawioru Astrachańskiego, różnych Ryb, Fruktowych i Gastronomicznych Towarów

J. F. MATOCHINA,

przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Bujno Nr 2,

ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że z dniem 19-m Października r. b. czwartym został i otrzymał świeży transport Kawioru Astrachańskiego, bardzo dobrego, Fruktów Krymskich i innych Towarów, z czem polecam się Szanownej Publiczności

1—6—22121— **J. F. MATOCHIN.**

Główny Skład Kawioru!

SWIEŻY TRANSPORT — KAWIORU ASTRACHAŃ.

DO

GŁÓWNEGO SKŁADU

Kawioru

J. A. OBUCHOWA,

w Warszawie, przy ulicy Długiej Nr 32, wprost hotelu Niemieckiego,

nadszedł

KARUK RYBI — **!!! ŚWIEŻY TRANSPORT !!!** Kawioru świeżego Astrachańskiego, mało solonego i prasowanego, oraz Karuku rybiego, oraz Wiezigi. — **WIAZIGA**

z czem poleca się Szanownej Publiczności

3—3 — 21879 — **J. A. OBUCHOW.**

Ulica Długa Nr 32.

J. A. OBUCHOW — J. A. OBUCHOW

Największa w kraju Fabryka

GORSETÓW.

Aby każdą zagraniczną konkurencję z pola odsunąć, pozwalam sobie Szanownej Publiczności na nadchodzący sezon jesienny przygotować 2,000 tuzinów gorsetów tiżcinowych od kop. 50 do rs. 2; 2,000 tuzinów gorsetów fiszbinowych od rs. 2 do 8; 500 tuzinów gorsetów z pasami rs. 4 do 12; w najlepszym i gustowniejszym wykonaniu. Obstalunki wykonywają się w przeciągu kilku godzin.

Z uszanowaniem

Wilhelm Steiner.

Fabryka w Wiedniu: Neubau Siebensterngasse. — **Fabryka w Warszawie:** Świętokrzyzka Nr 24.

5—10 — 21567—

Ostrzeżenie.

Zastrzega się, iżby nikt nie przyjmował żadnych weksli ani podpisów wystawionych przez syna mego Leonarda, ponieważ takowych płacić nie będę.

Wincenty Połątkiewicz.

—21990—2—3

Wyżeł Ceter,

żółty, piersi, końce łap i strzałka na czole białe, zaginął we Czwartek rano i dotąd nie wrócił.—Uprasza się o odprowadzenie na ulicę Nowo-Zielną Nr 35, do Doktora za nagrodą.

—21987—2—3

WYPRZEDAŻ

Kaftanów trykotowych po rs. 1 kop. 5 sztuka.

Kalesonów trykotowych po rs. 1 kop. 35 para.

Ulica Chłodna Nr 10, wprost kościoła S-go Karola Boromeusza. — Tamże przyjmuje się **szycie i znaczenie bielizny.** —21691—

Jest do sprzedania

Mleczarnia,

z pięciu Krowami. — Ulica Nowo-Senatorska Nr 4. —21681—3—4

GRANDE DÉCOUVERTE

Toujours 20 ans.

FLEUR DE CYGNE

PUDER

Przygotowany z Glyceryna

DLA CERY DELIKATNEJ

Najlepszy ze wszystkich pudrów niespostrzegalnie przystający

CRÊME IMPÉRATRICE

Biały Cold-Cream

DLA UDELIKATNIENIA CERY

FARDS INDIENS

WSZYSTKICH ODCIENI

DLA WŁOSÓW

EAU ANTIRIDE de la FÉE ROSE

Woda de la Fée Rose

WYGŁADZA I UPRZEDZA ZMARSZCZKI

Specyfiki te pochodzą z fabryki

LADVOCAT DARQUET

5, rue Lévêque, à Argenteuil

(Seine-et Oise) FRANCE

Skład w Warszawie, u ALEKSANDRA KOCHA, ulica Nowo-Senatorska. nº 4

Na „Nowym-Świecie"!!!

Zaraz do wynajęcia **dwa pokoje**, każdy osobno, z tych jeden ze wspólnym przedpokojem za rs. 10 miesięcznie, na żądanie może być samowar i usługa. — Wiadomość w Zakładzie fotograficznym M. Nowaczyńskiej Nr 25. —22061—1-3

Do wynajęcia od 20-go Października r. b.

LOKAL

składający się z **7 pokoi**, z przedpokojem spiżarką, pokoiku dla sług, z wanną na kąpiel, z waterklozetem, zlewem, wodociągiem i kuchnią, na 2 piętrze, a to przy ulicy Złotej pod Nr 9a, wiadomość u rządcy tegoż domu. —22081—1—3

Do wynajęcia od 1-go Listopada

Pokój

duży, frontowy, przy familji, ze wspólnym wejściem, dla osób płci żeńskiej, z meblami, opałem, samowarem, a na żądanie i z obiadem. — Tamże jest **Maszyna do szycia** Welera i Wilsona, w kardzo dobrym stanie. Róg ulicy Przechodniej i Elektoralnej, wprost Banku Polskiego Nr 1, u stróża wiadomość.

—22112—1—2

Są do najęcia zaraz, przy ulicy Wilczej pod Nrem 22, w blizkości Marszałkowskiej

Dwa Lokale,

na 2-m i 3-m piętrze od frontu, po 4 pokoje, z dwoma wejściami i wszelkiemi wygodami.

—21730—3—6

Pokoje kawalerskie,

na 3-m piętrze, są zaraz do odnajęcia, w domu hr. Krasińskiego, przy ulicy Wierzbowej.

—21890—3—3

Pokój

ze wspólnym przedpokojem, jest do wynajęcia od pierwszego Listopada, przy ulicy Elektoralnej Nr 47, mieszkania 10.—Tamże jest do sprzedania MASZYNA Whelera et Wilsona.

—18172—3—3

Pokój

bardzo ładny, z widokiem na ogrody, przy familii, jest zaraz do wynajęcia lub od 1-go Listopada;—wrazie żądania może być ze stołem, usługą i opałem. — Ulica Grzybowska Nr 21 nowy, mieszkania 10, lewa oficyna

—18887—3—3

SKLEP

obszerny, w którym od lat przeszło trzydziestu egzystował handel korzenny, a następnie skład wódek, wraz z mieszkaniem, jest do wynajęcia od dnia 1-go Stycznia 1880 r.— Wiadomość pod Nr 14/514 przy ulicy Wązki Dunaj, u właściciela domu. —22143—1—3

Z powodu wyjazdu, do odstąpienia

Sklep Wiktuałów.

Ulica Pawia Nr 46.

—22089—1—3

Z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia zaraz, na bardzo korzystnych warunkach

Sklep Wiktuałów,

z mieszkaniem i wszelkiemi utensyljami sklepowemi, w miejscu bardzo korzystnem.—Wiadomość w tymże sklepie, ulica **Leszno nr 33.** —18887—3—3

Pięć Piwnic

dużych i suchych, jest do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Nowy-Świat Nr 53. 3—6 — 21788 —

Zgubiono 15 lub 16 b. m., mały

Różaniec biały.

Obiecuje się rs. 1, osobie, która odniesie tę drogą pamiątkę w Aleje Jerozolimskie pod Nr 23, mieszkania Nr 4. 3—3—21818—

Nagrody Rs. 2.

Dnia 17-go b. m., zaginął **Piesek** maści rudo kasztanowatej, uszy ciemne obwisłe, włos długi. Uprasza się o odprowadzenie pod Nr 38, ulica Podwal, mieszkania Nr 5. Wabi się „Biżu." 3—3—21919-

---

Nagrody Rs. 5.

Dnia 9 b. m, zginęła młoda **suczka** z gatunku mopsów mięszanych, mała, czarna, łapki i pyszczek podpalane.— Uprasza się znalazcy, o zwrócenie takowej za nagrodą rs. 5, na ulicę Graniczną pod Nr 13. do Pani Wilczyńskiej Nadmienia się, że suczka ta, w razie dostrzeżenia jej, sądownie poszukiwaną będzie. Uprasza się PP. właścicieli domów i rządców, o zwrócenie na suczkę tę, łaskawie uwagi. 1—3 — 22146 —

Dnia 5 go Października t. j. w Niedzielę znaleziono

Pewną kwotę Pieniędzy,

w bliskości ulicy Miodowej; za udowodnieniem i zwrotem kosztu właściciel odebrać może, przy ulicy Trębackiej Nr 11 nowy, w Fabryce Musztardy, u pani Doroszkiewicz.—Tamże jest **Maszyna do robienia Musztardy,** lub na inny użytek służyć mogące, dla braku miejsca bardzo tanio i **tualetka** polisandrowa. —22042—1—3

Dwa Kwity Depozytowe,

wydane przez Dyrekcję Główną Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego; **a)** z d. 24 Maja (5 Czerwca) 1878 r. za Nr 2824 kontroli, a 7503 dzien. głów., na Listy Zastawne 4% wartości rs. 75; **b)** z d. 26 Maja (7 Czerwca) 1878 r. za Nr 2825 kontroli, a 7502 dziennika głów., na Listy Zastawne 5% wartości rs. 500, zaginęły przypadkowym sposobem. Uprzedza się przeto każdego ktoby wspomnione wyżej kwity depozytowe posiadał, że winien zgłosić się do Dyr. Głów. Tow. Kred. Ziem. i złożyć objaśnienie, w jaki sposób wszedł w posiadanie takowych kwitów.

—22144—1—3

Dnia 13 b. m. w Poniedziałek, jadąc ulicą Marszałkowską, Zielonym Placem i Erywańską, zgubiony został

KAPELUSZ

granatowy, kastorowy, z granatowym piórem (kaczuchny) objęty i przybrany czarnym aksamitem, z lamową oprawką. —Łaskawy znalazca raczy odnieść pod Nr 19, na Nowy-Świat, do piekarni francuskiej, za nagrodą.

—21978—2—2

W dniu 20 b. m. przechodząc ulicami Niecałą, Wierzbową, Trębacką i Nowo-Senatorską, zgubiono

PORTMONE,

zawierającą w sobie rs. 36, a mianowicie: jeden papierok 10-rublowy, dwa po rs. 5, cztery po rs. 3 i cztery po rs. 1; prócz tego było tam 3 marki po kop. 7.—Uczciwego znalazcę uprasza się o złożenie zagubionych pieniędzy na ulicę Niecałą Nr 10, do Cichockiego, za stosownem wynagrodzeniem, pomniąc na to, iż zagubione pieniądze nie były własnością tego, który je zgubił. —22105—1—1

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою